

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . Zł. 4-50

Prenumerata kwartalna Zł. 13-—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6-—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70. Redakcji 16. Dyrekcji 28-90

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Nota Rady ambasadorów do Niemiec.

Zastrzelenie włamywacza przy ul. Dwernickiego.

POWSZECHNY OBOWIĄZEK WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.

Warszawa. 10. listopada. (Pat) Na posiedzeniu 10. bm. Rada ministrów uchwaliła następujący wspólny wniosek ministrów. Rząd przystąpi do wprowadzenia na drodze ustawy powszechnego obowiązku wychowania fizycznego młodzieży płci obojga, jako organicznej części wychowania. — Ponadto rząd rozpocznie akcję powoływania do współpracy związków i stowarzyszeń, którym za świadczenia na rzecz ogółu zapewni możliwą ze swej strony pomoc.

SPRAWA STABILIZACJI URZĘDNIKÓW.

Warszawa 10 listopada. (Pat.) Rada ministrów na dzisiejszym posiedzeniu rozpatrywała wniosek prezesa Rady ministrów w sprawie ustalenia na rok 1926 wykazu stanowisk oraz zatwierdziła instrukcję w sprawie ustalania urzędników państwowych. — Stabilizacja urzędników państw., która w maju została wstrzymana, została w ten sposób wznowiona, wobec faktu, że reorganizacja ministerstw jest bądź na ukończeniu, bądź też w poszczególnych ministerstwach ukończona.

„POLAK MONARCHISTA“.

Warszawa. 10. listopada. (AW) W sobotę ukaże się nowy tygodnik monarchistyczny p. t. „Polak Monarchista“, który będzie wyrazem poglądów zarządu głównego Organizacji Monarchistycznej w Warszawie.

Tygodnik podpisywać będzie p. Lucjan Długokęcki.

KONFRONTACJA GARIBALDIEGO Z MACCIA.

Paryż. 10. listopada. (Pat) Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyła się konfrontacja pułkownika Maci z Garibaldim, poczem w dalszym ciągu przesłuchiowano Garibaldiego. Wyniki konfrontacji trzymane są w tajemnicy. Śledztwo zdaje się posunąć się już dość daleko i zostanie ukończone w najkrótszym czasie. W sprawie pułkownika Maci nie powzięto dotychczas żadnej definitywnej decyzji.

Nowy Jork. 10. listopada. (Pat) Gen. Pino Garibaldi, brat Riccottiego, przed odjazdem swoim oświadczył dziennikarzom, że nie zamierza przyjść z pomocą swemu bratu, gdyż jest przekonany o jego niewinności, która z pewnością będzie stwierdzona.

Skandaliczna afera prowokatorska.



B. pułkownik armii hiszpańskiej Macia.

Prasa francuska rozbrzmiewa echemi sensacyjnych aresztowań, dokonanych przed kilkoma dniami w miejscowości Perpignan we wschodnich Pirenejach, pozostających w związku z wykryciem spisku włoskich i hiszpańskich anarchistów na istniejący obecnie ustrój społeczny w Hiszpanji.

Przedwczesne ujawnienie akcji spiskowców sparaliżowało zakusy zamachowe. W toku jednak dochodzenia wyszły na jaw rewelacyjne szczegóły, dotyczące organizacji akcji spiskowej, które stały się przedmiotem burzliwych dociekań ze strony prasy francuskiej. Duszą i przewodcą spisku był b. pułk. armji hiszpańskiej Macia, kierujący z Perpignan ruchem separatystycznym katalońskim.

Cała sprawa zredukowałaby się do wykrycia jeszcze jednej organizacji wywrotowej, skierowanej przeciwko ościennemu państwu, gdyby nie związek separatystów katalońskich z garibaldczykami włoskimi, polegający na pewnego rodzaju wspólnocie politycznej, ażeby niezwłocznie po przewidywanym zwycięstwie w Katalonji przedsięwziąć wspólny atak przeciwko faszyzmowi we Włoszech. Z Nicei przewieziono do Paryża plk. Riccioto Garibaldi'ego,



Pułkownik Riccioto Garibaldi

wnuka słynnego bohatera, a głowę organizacji garibaldczyków, podejrzanego o związek ze spiskiem w Perpignan. Z momentem, kiedy na łamy prasy poczęły przedostawać się pogłoski o zeznaniach Garibaldi'ego, następuje sensacyjny zwrot w całej sprawie.

W świetle tych wersji, rola Garibaldi'ego przed stawia się w sposób niezwykle dwuznaczny. Garibaldi miał przyznać się do stosunków, jakie łączyły go z urzędnikiem policyjnym włoskim Lapolla, za pośrednictwem którego otrzymał on od rządu włoskiego przeszło 500 000 franków, przeznaczonych na wspomaganie akcji spiskowców z Perpignan. — Byłby więc Garibaldi prowokatorem i narzędziem w rękach rządu włoskiego, dążącego rzekomo przez stwarzanie na terytorjum Francji ogniska irredenty hiszpańskiej do nadwalenia stosunków francusko-hiszpańskich, oraz skompromitowania Francji, jako centrali antyfaszystowskiej. Takie stanowisko zajęła lewicowa prasa francuska i odrazu przeszła do generalnego ataku przeciwko Mussolinemu i faszyzmowi włoskiemu.

WIECZYŚLAW TERLECKI.

Zaświtał brzask...

W dziewiątą rocznicę proklamacji niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej.

Zaświtał brzask i srebrne rozrzuć promienie
Hen w najdalsze zakątki Polski... prysnął mrok
Nadszedł rok brylatowych zórz, ów szczęsny rok,
Na który już niejedno polskie pokolenie
Czekało — rok wolności cudnej dla odbitej
Z rąk wrogów Niepodległej Rzeczypospolitej!

Zaświtał brzask i stał się cud dawno
Zmartwychwstała ta, którą tyle ciężkich lat
Gnębiło trzech mocarzy — blask ich chwały
Polska wstała do życia zburzywszy ich trony
Nadziej zawsze w sercach żyjące nie
Wzruszyły Boga śpiewy wiekowe i modły!

Zaświtał brzask... minęły dni krwawe,
W dziejach naszej Ojczyzny, przerozpaczne dni
Nie na darmo spłynęło morze łez i krwi —
Zorza będzie nad Polską świecić odtąd
Pewnie po falach życia Łódź Polski pomyka,
Bo ster Łodzi jest w rękach Silnego
Lwów, dnia 11 listopada 1926.

DR. ANTONI MARCZYŃSKI

W PODZIEMIACH KARTAGINY

Powieść współczesna
Ciąg dalszy.

Wesołą rozmowę przy stole werandy przeplatał często wybuch śmiechu. Jeden dr. Sabatier zmartwiony śmiercią Stevensona, był poważnie nastrojony od reszty towarzysztwa. Omawiano plany na przyszłość. Irena zdołała się już porozumieć listownie z ojcem i siostrą. Zapraszała Hassana, do której i Maurycego na swój ślub z Williamem, który miał się odbyć w Wenecji. Hassan skłonił się poważnie i rzekł:

— To już słyszałem, że w Wenecji, ale nie znam jeszcze daty...

Szczęśliwa namiętna odparła z uśmiechem:

— Terminu jeszcze nie ustaliliśmy, ale nie omieszkamy panów zawiadomić w porę. W tej chwili dr. Sabatier westchnął ciężko i powiedział głosem przybitym.

— Biedny Walter!... Jego jednego zabraknie w owym szczęśliwym dniu.

W jednej chwili nastroj stał się bardzo poważny. Ze serdecznym współczuciem wspomniano inżyniera. Irena z trudem powstrzymując łzy opowiadała, jak Niemcy nie pozwolili jej się zatrzymać ani na moment przy zabitym. Jej słowa sprowadziły znów rozmowę na zagadkowy temat owych podziemi. Ustaliła się już pomiędzy znajomymi wersja, że Niemcy wciągnęli Irenę zapewne do małej podwodnej łodzi i wzięli ją następnie w jakiejś grocie nadmorskiej. Przecież cała okolica starożytnej Kartaginy roi się od rozmaitych wykopalisk, zakamarków i pieczar, do których poza ciekawymi turystami nikt nie zagląda...

Tymczasem w głównym salonie, dla u-

Dekret o represjach prasowych.

Motywy a środki. - Opinia prasy do rządu zbliżonej. - Niezrozumiały zakaz. - Cwiczna interpretacja.

Dekret rządowy o karach administracyjnych za wiadomości i pogłoski, szkodliwe dla państwa oraz za zniewagi przedstawicieli władzy państwowej ma na celu

unieszkodliwienie działalności tych organów prasy, które podkopują autorytet władzy w państwie.

Motywy te są zrozumiałe. Wiemy, że w walce partyjnej i w walce z rządem czasem nie przebiera się u nas w środkach, szkaluje się osoby, rozpusza się złośliwe plotki i szerzy złośliwe insynuacje. To prawda. Ale nie daje to jeszcze dostatecznych podstaw do nakładania całej prasie kagańca. Rozporządzenie ogłoszone czyni jednak

prace dziennikarska w Polsce zupełnie niemożliwą.

Uznały to nawet organy, zbliżone do rządu i rząd popierające. „Kurier Poranny” stwierdza, że dekret, ogłoszony w sobotę

idzie jednak niestety w postanowieniach swoich o wiele dalej poza granice powyższych nieodzownych konieczności państwowych

i poddaje w sposób osłupiający prasę w ogóle pod zupełnie niemożliwe i niedopuszczalne czysto administracyjne rygory, przekraczające pod wieloma względami to

wszystko, na co narażone jest dziennikarstwo w krajach, w których wolność drukowanego słowa nie należy do zasadniczych podstaw państwowego ustroju. Tak pisze dziennik, zbliżony do rządu i rząd popierający w słusznym przeświadczeniu, że broń można dziać się przed opinią tylko wtedy, kiedy się ma pełną swobodę walki i krytyki. w razie, gdyby się ją już uznało za konieczną.

Rozporządzenie wydane jest w pierwszej części swoich zakazów

zgoła czemś niezrozumiałem.

jako, że grozi kara za podawanie wiadomości o „niebezpieczeństwie, grożącym ustrojowi konstytucyjnemu lub społecznemu państwa”.

Wyobraźmy więc sobie, że jakieś pismo, zwalczające zapędy komunistów, demaskuje ich szkodliwą dla państwa robotę, przedstawia grożące stąd dla państwa niebezpieczeństwo za to sypia się na nie srogie kary administracyjne.

To właśnie przedewszystkiem zasługuje na potępienie, że

jurysdykcja w tych sprawach znajduje się w rękach władz administracyjnych, przy czem władze polityczne drugiej instancji mają zupełną możliwość uniemożliwienia prasie jej zadań.

rozmaicaenia wieczoru odbywały się produkcje kabaretistek paryskich, bawiących tu na wypoczynku. Potem popularny tenor odśpiewał kilka najnowszych piosenek modnych nad Sekwaną. Kiedy przebrzmiała burza oklasków i piosenkarz chciał się wycofać z koła słuchaczy, rozległy się białalne wołania rozbawionych gości:

— Marquitta... Marquitta... Marcheta... Marcheta...

Nie można było odmówić. Śpiewak rozglądał się za swoją partnerką. Smagła Kreolka, otoczona wieńcem oficerów ujrzała jego wzrok i przybiegła. Krótka trwała przygotowania...

Zgasły światła... Tylko dwa barwne lampiony oświećtały słabo widownię. Oczy przyzwyczajone do silnego blasku lamp przelicznych nie rozróżniały żadnych konturów początkowo. Zaledwie spostrzegaly ramię sąsiada, lub karnację obnażonych pleców sąsiadki...

Zabrzmiwały tony słodkiej melodii...

Zamajaczył w mrokach biały gors fraka tenora. Oparty o ścianę śpiewak, zaczął przyciszonym głosem:

— „Marquitta... Marquitta... pour te voir chaque fleur du jardin s'ouvre, quand tu passes...”

Na najwyższym stopniu marmurowych schodów ukazała się biała postać. Nieoswojone z ciemnością oczy widzów rozróżniały zrazu tylko jasną plamę. Potem rozpoznawały cudne kształty, zupełnie nagiej kobiety, którą otulała tylko smuga wielkiego szala. Piękne zjawisko stępowało powoli po stopniach, aż zatrzymało się w pobliżu śpiewaka... Płynęły słowa upojonej piosenki:

— „Pres de leau les roseaux, dans les bois les oiseaux

Sont aussi jaloux de ta grace...”

Kolysząc się w miejscu przez chwilę, kobieta wykonała obrót jeden, drugi, piąty i popłynęła w rytm melodii... Nie był to boston... nie tango. Jakaś pantomina oszalała, wyrafinowana kusicielki...

Śpiewak wyciągnął błagalnie dłoń. Głos jego miękko prosił, zebrał. Kobieta przeżyła się, przeginała szła bliżej, przystawała... Złoty szal z frędzlami spływał z niej coraz niżej i niżej odsłaniając cudne kształty ciała...

— „Pour t'avoir tout un soir dans mes bras, Marquitta

Vois tu, je donnerais ma vie
Tu as pris en un jour tout mon coeur

Mon bonheur Marquitta... c'est toi...

Przerwał na chwilę. Przetańczyła kilka pas i znów śpiew:

— „Marquitta, Marquitta malgre toi, le fait briller les yeux quand tu dances...”

Szał opadł zupełnie. Przeglądała się w tył rozkosznie, wyzdanie. Rozłożyła ręce i przepłynęła w tańcu zawrotnym tuż obok partnera. W półmroku zamajaczyła jej czarne główka, zabłysły brylanty wielkiego hiszpańskiego grzebienia. Podała usta śpiewakowi, ale kiedy chciał utonąć w nich oszalałym pocałunkiem, wyszła z ruchu kotki i wybuchła barwną kaskadą perlistego śmiechu. I znów pobiegła kolysząc się lekko w biodrach, przepiękna, naga zupełnie... Wreszcie niedbałym ruchem upadła na otomanę. Zajaśniały na ciemnym tle śliczne linie nóg, ciała i rąk nad głowę wyciągniętych. Śpiewak zbliżył się do niej nieśmiało, a pożądaną. Przypadł do niej, ukląkł, oparł głowę na jej białych stopach i dośpiewał głosem w którym ból przemógł warzysłów kipiących:

— „... ecoute ma voix qui supplie
Je mourrai, s'il le faut pour t'avoir Marquitta

Mon malheur Marquitta... c'est toi...”

Pochyliła się nad nim i gładziła rękoma jego włosy. Nagle zesunęła się z otomany i musnąwszy ustami czoło kłęczącego rzuciła mu kwiat białej róży. Potem zwolna poczęła się cofać ku stopniom, coraz dalej i dalej, aż znikła jak senne widzenie...

(C. d. n.).

Tekst rozporządzenia daje
możliwość interpretacji bardzo swobodnej
i złośliwej.

Jakże bowiem określić, które to wiadomości mogą wyrządzić szkodę interesom państwa lub wywołać niepokój publiczny. Ale nie o wiadomości tylko chodzi, lecz także i o pogłoski o działalności władz państwowych lub o działalności ich przedstawicieli. Czy zaś podanie tej wiadomości jest świadomością nieprawdliwe lub nie, któż to zdoła subiektywnie ocenić! Wreszcie przeraża zupełnie przymus wskazywania autora, po pierany grzywną w razie odmowy. Zaiste trudno się było spodziewać, żeby taki dekret mógł się kiedykolwiek ukazać w państwie polskim!

Święto Patrona młodzieży.

(Odezwa).

Polacy Katolicy!

W roku bieżącym obchodzi cały świat katolicki dwusetną rocznicę wyniesienia na ołtarze Kościoła Katolickiego rodaka naszego św. Stanisława Kostki.

W dniu 13 listopada święcić będzie tę uroczystość polskie, katolickie Społeczeństwo naszego miasta.

Lwów zawdzięcza wiele łask potężnemu orędownictwu Św. Młodzieniaszka, a przodkowie nasi w imieniu swoim i następców ślubowali przed trzystu laty wieczną cześć i wdzięczność św. Stanisławowi za kilkakrotnie okazaną przemożną opiekę, która ocaliła gród nasz od klęsk jakie go nawiedzały.

Niechaj więc uroczystości jubileuszowe staną się we Lwowie jedną wielką manifestacją naszych gorących uczuć miłości i wdzięczności dla św. Obrońcy i Orędownika miasta naszego, Patrona młodzieży naszej.

Dajmy wyraz zewnętrzny uczuciom przepelniające serca nasze.

Niechaj w wigilię uroczystości św. Stanisława Kostki, tj. w piątek, 12 listopada, zapłonnie miasto nasze światłami iluminacyjnymi, niechaj polskie, katolickie domy przyozdobia się flagami o barwach narodowych i miasta naszego, festonami, emblematami oraz nalepkami wydanymi przez Komitet jubileuszowy.

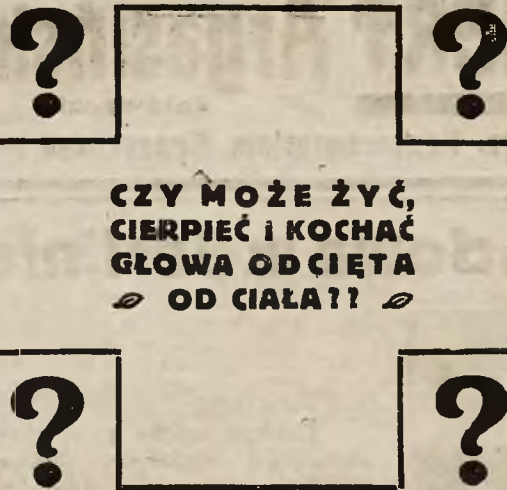
Józef Neumann, prezydent m.

W ojczyźnie dolarów.

IV.

Ale nie zadzierając nosa zbyt do góry nie udawajmy, żeśmy wysiedli z milionami wprost na molo. Powiedzmy raczej, że razem z kilkusetkami innych współtowarzyszów podróży z „Zwischendecku” spuściliśmy się po trapie do małego stateczku, który nas zawiózł na „Ellis Island” n atę słynną wyspę leż, na której rozbilo się już bezpowrotnie tyle marzeń i tyle nadziei, że w obiecanej ziemi amerykańskiej los, włożony do kołębki, okaże się łaskawszym.

Oto i wysepka. Pan Bóg stworzył ją małutką zaledwie o jednym akrze powierzchni. Ale technika amerykańska obłożyła ją betonem, okuła żelazem i powiększyła w ten sposób dziesięciokrotnie. Znaczną część jej powierzchni zajmuje kompleks przeróżnych gmachów. Stoją one wielkie, ponure, mocne, masywne z kratami i żelaznymi bramami ni to więzienie, ni to szpital. W tłumie prze-



chodzącym przez wielką żelazną bramę do wnętrza słyhać wszystkie języki Europy. Ogromne napisy orientacyjne i pouczające w dziesięciu językach same przez się świadczą, że tu potężna Ameryka założyła sobie ostatnie sito do przesiewania kandydatów na jej dumnych obywateli.

Dawniej sito takie znajdowało się w samym porcie w Castle Garden. Ale było tam ciasno, brudno i niewygodnie. Nadto przybysze nie byli dostatecznie oddzieleni od różnych oszustów i łapiduchów miejscowych, którzy gromadzili się tu setkami na łatwy połów wśród naiwnych, niedoświadczonych, zastraszonej, przedewszystkiem zaś języka nie znających emigrantów. Nie jeden też padłszy ofiarą takiego oszusta i rzeźmieszką, zaraz na miejscu wieszał się gdzieś w jakimś kącie lub rzucał w brudną wodę portu, rozbijając głową wielkie tłuste oka, pływające na jej powierzchni. Nie miał bowiem odwagi bez wszelkich środków rzucić się w ten huczący opodal wir straszego, obcego okrutnego miasta.

Teraz na Ellis Island już się takie rzeczy nie dzieją. Nikt bowiem niepowołany nie może się tu dostać. Po wejściu do gmachów i rozejrzeniu się w ich obszernych salach i korytarzach wrażenie pierwsze poprawia się. Nie jest tak strasznie, jak w pierwszej chwili wyglądało. Wszędzie wzorowy porządek i czystość. Sale sypialne przestronne. Łóżka żelazne z materacami sprężynowymi. Na łóżkach ciepłe czyste koce i świeżo uprane prześcieradła i poduszki. Obok masywne szafki nocne zamykane na mocne numerowane klucze. Na ścianach napisy i instrukcyjne tablice w dziesięciu językach, wśród których polskiego nie brak. Można się z nich dowiedzieć o wszystkim. Gdzie pieniądze można zmienić według oficjalnego kursu. Ile kosztuje butelka mleka, szklanka herbaty, kawał befsztyka. Wszystko tanie stosunkowo i dobrej jakości. Tam dalej wreszcie wielkie biura informacyjne, gdzie każdy przybysz otrzyma na żądanie dokładne i pewne informacje co do możliwości zarobków, gdzie, w jakiej stronie ogromnego kraju i w jakiej dziedzinie pracy. Osobno biuro rolnicze dla tych, którzy w pracy rolnej w dalekich stanach zachodnich szczęścia próbować pragną, osobno biuro kopalniane dla kandydatów do podziemi i szybów, osobno wreszcie dla robotników technicznych, służby domowej itd. Tylko dla pracowników umysłowych żadnej poradni niema. Tej pracy bowiem Ameryka nie szuka i nie potrzebuje. Kto w tej wieży Babel chce głową się wybić, to musi ją sam od pierwszej chwili nie byle jak wyteńczyć. Nikt mu tu w niczem nie pomoże.

Samotnie podróżujące kobiety otoczyły opieką dozorczyńnię. Małżeństwa otrzymały osobne małe pokoiki. Jeżeli zaś jaka para zabłąkała się do takiego pokoiku, nie mając w ręku metryki ślubu, to nie nie szkodzi. Władze amerykańskie z miejsca uzupełnią ten brak. Za chwilę oboje będą wezwani do osobnego biura, gdzie wysoki wygolonny urzędnik

udzieli im na poczekaniu legalnego ślubu... Nie może bowiem być ani śladu niemoralności europejskiej tam, gdzie pada cień sztandaru gwiazdźstego...

Na ogół panuje tu atmosfera surowości połączonej z pieczołowitością. Przypomina to trochę różne pruskie urzędnictwa. Równie niegrzeczni i burkliwi i równie uczciwi i akuradni.

Uroczystość ku czci Chopina w Paryżu.

(b) Stowarzyszenie „France-Pologne” i Związek miłośników sceny i muzyki polskiej w Paryżu urządziły onegdaj na emmentarzu Pere-Lachaise uroczystość ku uczczeniu pamięci Fryderyka Chopina. Przed pomnikiem z białego marmuru, pod którym spoczywa wielki kompozytor, wygłosili piękne mowy Paul Leon, dyrektor Szuk Pięknych p. Radwan i p. Arciszewski, sekretarz ambasady polskiej. Pani Zarzycha odczytała fragment „Wspomnień Fryderyka Chopina” Edwarda Ganche’a i dwa poematy: jeden Kazimierza Tetmajera i drugi poetki francuskiej hrabiny de Noailles.

Także znamie czasu. Ukradł fiołkę z arszenikiem.

(?) Onegdaj odbył się w wielkiej sali wiedeńskiej Uranii odczyt dr. Albina Haberdya o otruciach. Prelegent mówił o najbardziej rozpowszechnionych truciznach, jak cyjankali i arszenik, a także o tak modnych dziś truciznach, używanych przez samobójców, jak lysol i weronal. O masowych otruciach była również wzmianka. Osobny rozdział poświęcony był zbrodniczemu otruciom. Oczywiście, że prelegent omówił też trucia przypadkowe. Odczyt ilustrowany był przeźrocami, a ponadto pokazywał prelegent fiołki z rozmaitymi truciznami. Fiołki krążyły wśród zebranej publiczności z rąk do rąk. Przy końcu okazało się, że jedna fiołka z arszenikiem brakuje. Jak się zdaje, znajdował się wśród słuchaczy kandydat na samobójcę.

Królowa rumuńska u Siuksów.

„Będziesz naszą siostrą po mieczu!”

(c) Królowa rumuńska Maria, przebywająca obecnie w Ameryce, została przyjęta przez indiański szczep Siuksów, którzy nazwali ją „kobietą oczekiwaną”. W czasie tradycyjnego ceremoniału inronizacji, odbyły się tańce, w których wzięli udział książę Mikola i księżniczka Ileana. Potem na miejscu uświęcenia i wtajemniczenia odbyli obrzęd. Siuksowie odbyli obrzęd „krwi przyjaźni”, potem posadzili królową na tronie obok Indian i oświadczyli jej: „Będziesz odtąd dla nas siostrą, siostrą po mieczu.”

KAWA RIEDLA.

W PIATEK
12 b. m.
o g. 20¹⁵

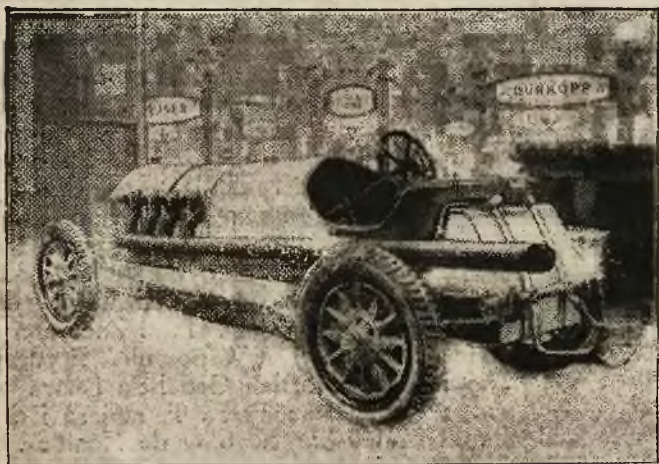
KONCERT Argasińskiej i Robowskiej

śpiewaczki

pianistki

w sali Towarz. Konserwatorium Muzycznego — na dochód V. Tygodnia Akademika.

Wystawa samochodowa w Berlinie.



Rocina nasza przedstawia samochód wyścigowy Benza o 200 HP., który w r. 1909 zdobył rekord światowy.

Pozatem od iział jubileuszowy zawiera 30 różnych typów samochodów z różnych lat i daje dokładny przebieg rozwoju automobilizmu.

ich towarzystwie, że odtąd nierozłącznie wiadywać ich było można w restauracji, w kawiarni i w barze, nawet w teatrach i na przejażdżkach. Tamci Daniels i Folley zwierzyli mu się, że są w przejeździe do Włoch, aby w Rzymie wręczyć papieżowi dar pewnego amerykańskiego milionera w kwocie 40.000 dolarów.

Eden Wilsred był zachwycony tą misją. Zaimponowała mu ofiara 40.000 dolarów. W pewnej chwili oświadczył, że pojedzie z nimi do Rzymu i od siebie złoży papieżowi ofiarę w kwocie 1000 funtów szterlingów.

Wilsredowi pilno było jechać do Rzymu w miłym towarzystwie wesołych yankesów. Umówili się więc na dzień następny i on miał wstąpić do nich do hotelu, skąd razem już pojedą na dworzec ljoński.

W dniu oznaczonym Wilsred wyrównał rachunek hotelowy i zabrawszy walizkę, do której włożył 1000 funtów szterlingów, udał się po swoich towarzyszy do ich hotelu. Tamci byli już gotowi. Każdy ze swoją walizką wsiadł do wspólnego auta, które miało ich zawieść na dworzec. W drodze Daniels kazał zatrzymać się szoferowi. Oświadczył, że tylko wstąpi do sklepu tytoniowego po cygara. Folley z nim wysiadł i zabrał walizkę, w której, jak mówił ma pieniądze. Obaż weszli do sklepu tytoniowego i opuścili sklep innym wejściem przy rogu ulicy. Przez „zapomnienie” zabrał Folley zamiast swojej, walizkę Welsreda.

Poczuwszy Welsred nie ujrzał już więcej miłych towarzyszy, ani swojej walizki. Po

W szponach dwu hochstaplerów.

MISJA DO PAPIEŻA. — MILI TOWARZYSZE UŻYLI ZRĘCZNEGO TRICKU, ABY OKRAŚĆ ŁATWOWIERNEGO.

(?) Bogaty Amerykanin z Filadelfji, mistrz Eden Wilsred przybył przed tygodniem do Paryża, aby się tu zabawić i nakupić tanio, co się tylko da przemycić w podróżnych walizkach. Eden Wilsred liczy lat 40 i odznacza się dużą łatwowiernością. Przywiózł

dużo dolarów i miał zamiar zostawić sobie tylko tyle, aby starczyło na podróż powrotną.

W jednym z rozlicznych paryskich lokali rozrywkowych poznał dwóch młodych eleganckich yankesów i tak sobie upodobał w

BRONISŁAWA RYCHTER JANOWSKA.

MOJE LISTY

Ciąg dalszy.

Pomimo wczesnej jeszcze godziny upał nie do zniesienia. Chowam się pod galerię z pod których widzę cały czar wód, tak dzisiaj przejrzytych i spokojnych.

W niebieskawych obłokach dymu z przebiegających aut, w przejasnym słońcu, przepływa ciżba ludzka bez końca, bez początku, obładowana pakunkami z prowiantem, od radości różowa, uśmiechnięta, szczęśliwa. Szczęśliwa, bo wyspana! Stoją pośród tych ludzi jak zahipnotyzowani, patrząc na ten kalejdoskop w którym wszystko się rusza, drga, dźwięczy, krzyczy!

Kataryniarz staje tuż przedemną ze swym czarnym fortepianem i wprowadziwszy w ruch klawisze za pomocą korby chodzącej z miseczką i żebrze, fortepian tymczasem bębni słodkie melodie, bez „piano”, bez „adagio”, tylko forte, fortissimo, bez tchu, bez odpoczynku, spieszy się jak te koła motoru i nagle urywa. Kataryniarz przybiega zdyszany, robi kilka obrotów korbą, kataryna wali dalej i nic jej zatrzymać nie może.

Włosi lubią katarynę, więc ten i ów zatrzymuje się i słucha, śpiewa razem i gwizdże, naśladuje głosy ptaków rozmaitych grupka się powiększa, zaczyna być coraz weselej, coraz gwarniej, kataryniarz zbiera obficie, bo ludzka sypia groszem chętnie. Roznosiciele lodów makaroników, karamelli, smażonych kasztanów, owocarzy wszystko to zaczy

na krzyczeć i wołać, zachwalając swój towar. Zbliża się południe. Jadłodajnie wszelkiego kalibru przepełnione do ostatniego miejsca. Leie się tam wino, czerwone, jak krew, z pełnych talerzy znikają „ministry, salami, mache roni, rizotto, insalata, polio arrosto, pomodoro” itd. itd., śmiech, radość, życie, beztrudna, ponosi tych, co wyrwali się z ciasnych ram miasta, korzystając ze słońca i z tej przebojskiej gigantycznej natury, którą ze wszech stron podziwiają.

Pora poobiedna rozmarza, wino usypia, słońce rozleniwia, zwolna słabnie ruch, cichną gwary, okiennice zamykają się szczerlnie nastaje błogosławiona godzina popołudniowego wypoczynku, który trwa prawie do zmierzchu.

Wieczorem życie wre na nowo, Corso zmienia się w deptak zdrojowy na którym widać tłum różnokolorowy o twarzach szczęśliwych, zadowolonych.

Ze zmierzchem rozpoczynają się ognie sztuczne i iluminacje. Zapowiadają je rakiety nad jeziorem.

Na placu S. Rocco orkiestra, umyślnie sprowadzona z Locarna, złożona z 60 muzykantów, zgromadziła tłumy. Niewielki ten plac zamienił się na salę koncertową. Mieszkańcy urządzili tam iluminację, udekorowali okna i balkony dywanami i festonami, kościółek S. Rocco zajaśniał tysiącem lamp elektrycznych, naprzeciw ustawiono młyn rakietowy, nie zapomniano o niczem celem uświetnienia tego wieczoru.

Stoją ludziska głowa przy głowie, szpilki by tam nie wbił i słuchają, słuchają, lecz gwar taki piekielny, że pomimo iż sześćdziesiąt gęb dęło w trąby o parę zaledwie kroków

muzyki słyszeć nie było. Zabiła ją wrzawa i gwar negocjantów „Caffee nero” i „gelati”.

Małe intermezzo, nieporozumienie wynikiem między syndykiem miasta a pyrotechnikem. Klócić się we Włoszech to znaczy tyle co iść do walki na udeptaną ziemię. I syndyk i pyrotechnik parci siłą żywiołowej natury z ciżby tej, znaleźli się nad jeziorem, gdzie szerokość miejsca pozwoliła im wygodnie, bez przeszkód wywijać rękami nogami, głową skakać, jak w tańcu św. Wita, krzyczeć, gestykulować!... skończyło się na tem wreszcie, że syndyk wydał surowy zakaz puszczenia ognia, w tej właśnie chwili, gdy ostatni młynek z piekielnym hałasem kończył swój występ. Po lemika rozjuszonych obywateli tak ich oślepiła, że zgola nie wiedzieli, co się obok nich dzieje.

Syndyk się wściekał, a publiczność pyrotechnikowi zgatowała taki aplauz, że, zdawało się runąć ściany sąsiednich pałaców.

Upał i zmęczenie po dniu, pełnym wrażeń, wyludniło skwery i ulice, ruch zamierał, znużone ludzkie gardła ucichły, nastała głęboka, czarowna letnia noc, dysząca ogniem życia, pełna blasków światła niebieskich i niemal dziewiczej ciszy.

Wczesnym rankiem pewnego dnia popłynęłam do Ghiffy, oddalonej o pół godziny od Intry. Jest to jedna z najczarowniejszych miejscowości na wybrzeżu Lago Maggiore, z której, drożynami wśród gęstwy krzewów i lasów kasztanowych, można zwiedzać sąsiednie paeselle, bogate w przepiękną architekturę kościelną z przeważającym barokiem.

(C. d. n.).

CZARNY ORZEŁ

Rudolf Valentino

Dzisiaj początek 1. seansu o g. 3 W piątek po wodu koncertu / przedstawienia o g. 4.15 i 5.45

dramat erotyczny w 10 aktach według słynnej powieści Aleksandra Puszkina. W roli tytułowej niezapomniany

APOLLO

długich wahaniach doniósł o wszystkim komisarzowi policji na najbliższym posterunku. Otworzono tam pozostawioną przez jego towarzyszy walizę. Zawierała plik gazet i... 5 dolarów.

Policja paryska urochomiła cały swój aparat, aby ująć sprytnych hochstaplerów,

lecz do tej pory nie udało się wpaść na ich ślad.

Pocciwy Eden Wilsred ofiarował drugie 1000 funtów szterlingów za ich ujęcie. Nie żał mu bowiem straconych pieniędzy, ale oburza go fakt, że tak lekkomyślnie dał się wziąć na kawał.

Nowy sposób ratowania samobójców.

(Od naszego koresp. paryskiego).

(bj.) W tych dniach w pobliżu Strasburga rzuciła się do rzeki w celu samobójczym młoda dziewczyna. Przypadkowo brzegiem przechodził w tej chwili policjant. Pomysłowy stróż bezpieczeństwa miał rzucić się do wody w ślad za tonącą, wpadł na znacznie prostszy pomysł ratowniczy. Oto wyciągnawszy z pochwy rewolwer, zagroził nim samobójczyni, że jeśli natychmiast nie dopłynie do brzegu — zastrzeli ją. I, o dziwo! groźba odniosła skutek momentalny. Młoda

samobójczyni, zamierzająca umrzeć dobrowolnie w nurtach wody, uległa się groźbie rewolweru, posłusznie dopłynęła do brzegu i pozwoliła się „uratować“.

Jak stąd wynika, by ratować tonących samobójców nie potrzeba bynajmniej uczyć się pływać. Zbawienny pomysł policjanta francuskiego winien być czemprem przed opatentowany, sam zaś wynalazca nagrodzony medalem, na który rzetelnie sobie zasłużył.

Sześciodniowy atak serca.

Niezwykły wypadek w Sokolnikach pod Lwowem.

(d.) Wczoraj posterunek policyjny w Sokolnikach zawiadomił swoją władzę przełożoną i starostwo lwowskie o wypadku niezwykłej choroby u jednego z tamtejszych gospodarzy, który we wsi i okolicy wywołał wielkie zaniepokojenie.

Wobec tego natychmiast na miejsce wyjechał fizyk powiatowy, lekarz dr. Małaczyński, który po zbadaniu sprawy i choro- go stwierdził co następuje:

Oto gospodarz Marcin Kaszuba, liczący lat 70, po całodzienniej pracy położył się do snu i popadł w taki stan uśpienia, że nie przyjmował pokarmów, a normalnie oddychał i poruszał palcami rąk i nóg. Żona je-

go udała się do Lwowa, gdzie jeden z lekarzy na podstawie jej opowiadania miał powiedzieć że Kaszuba nawiedziła „śpiączka“, z której on wkrótce obudzi się. Gdy po sześciu dniach Kaszuba począł tracić przytomność, a przyjęty pokarm oddawał z powrotem, żona dała znać o tem do posterunku policyjnego.

Dr. Małaczyński po zbadaniu chorego skonstatował porażenie serca, które jedynie wskutek silnej budowy Kaszuby nie spowodowało natychmiastowej śmierci. — Wszelkie zabiegi lekarskie w takim wypadku są beznadziejne. Natomiast stan zdrowia Kaszuby jest bardzo groźny.

Sprawcy zabójstwa w Sygniówce.

Kradzież kur i dwa strzały.

(d.) Z końcem października w nocy nieznanymi złodziejami zakradli się do gospodarstwa Kozimorów w Sygniówce za rogatką Gródecką. Przez dach dostali się do stajni i tam poczęli do worka pakować kury. Te jednak przebudzone wszczęły krzykliwe alarm, skutkiem czego w obok znajdującym się domu przebudziła się Julia Kozimorówna, która obudziła wszystkich domowników.

Wówczas na podwórze wyszedł jej brat, Feliks Kozimora i udał się pod drzwi stajni, te atoli były zamknięte i podparte deskami z wewnątrz, aby do środka nikt nie mógł się dostać.

Kozimora począł się silnie dobijać do drzwi, wobec czego złodzieje postanowili zbiedz przez tylną ścianę stajni, którą poczęli nawet rozbierać. W międzyczasie jednak jeden z bandytów przez szparę w stajni strzelił z rewolweru do Kozimory i ciężko zranił go w brzuch.

Gdy Kozimora runął na ziemię, złodzieje, a było ich trzech, wybiegli ze stajni. Z pośród tych jeden miał karabin, z któ-

rego strzelił do Kozimora, lecz strzał ten chybił. Następnie sprawcy zbiegli w kierunku budującego się w Skniowie lotniska. —

Kozimora przywieziony do szpitala, wkrótce wskutek upływu krwi zakończył życie.

W godzinę po wypadku obok domu Kozimorów zjawił się niejaki Kazimierz Friedrich, zajęty na lotnisku, który interesował się bardzo całym zajściem i opowiadał, że słyszał strzały, które go interesowały. Fakt ten zwrócił uwagę policji, a wywiadowca Ostrowski, prowadząc dochodzenie, zebrał wiele szczegółów, obciążających Friedricha. Wreszcie onegdaj zostało już ustalone, że sprawcami tej kradzieży i zabójstwa byli bracia Kazimierz i Franciszek Friedrichowie oraz Napoleon Szczepankiewicz, nocny stróż na lotnisku. Franciszkowi Friedrichowi odebrano rewolwer, a Szczepankiewiczowi karabin. Wszystkich trzech aresztowano i wczoraj odstawiono do sądu.

Wybory w Ameryce.



W Nowym Jorku zdobył w czasie ostatnich wyborów większość demokrata Smith. Smith uważa się za kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych i liczy na to, że zostanie wybrany w czasie wyborów, które odbędą się w r. 1928.

Z SALI SĄDOWEJ.

Kradzież w namiocie cyganów.

(d) Jak już naszym czytelnikom wiadomo, przed miesiącem za rogatką Gródecką przez dłuższy czas obozowała banda cyganów, z których jeden zakochał się nawet w służącej. Nazywał się on Kwik. Otóż w czasie tym matka jego, Abdokje Kwik, okradziono na kilkaset złotych. Mianowicie pewnego dnia w obozie tym zjawili się dwaj osobnicy i zastali tylko Abdokję, oraz dwoje dzieci, 8-letniego Michała Gogo i 12-letnią Marię Kwik. Jeden z tych osobników cygankę zabawił rozmową i cukierkami, drugi wszedł do drugiego namiotu, gdzie wymienione dzieci potraktował odurzającymi papierosami, poczem skradł woreczek z złotem i srebrnymi monetami, oraz kilka jedwabnych szalików i sukien.

Po tej kradzieży ci następnie odeszli w spokoju do miasta. Gdy później spostrzeżono brak monet i ubrań jedwabnych, zawiadomiono policję, a ta zdołała odszukać obu sprawców. Byli to Julian Goron i Marjan Sasiada, którzy wczoraj za tę kradzież odpowiadali przed sądem. Sędzia jednostkowy radca Łyczkowski zasądził Goronia na siedem, a Sasiadę na ośm miesięcy ciężkiego więzienia.

O sztandar „Piasta“.

(d) Już trzeci rok ciągnie się rozprawa o dokonanej swego czasu kradzieży sztandaru P. S. L. „Piast“ z księgarni przy ul. Mariackiej. Gdy mimo usilnych starań policja nie mogła wykryć sprawcy, zgłosił się w policji niejaki Pabian i oświadczył, że on to dokonał podstępnie zabrania sztandaru Piastowców. Wobec tego, że Pabian przyznał się do kradzieży prokuratura przeciw niemu wygotowała akt oskarżenia. Odbyły się już trzy rozprawy, na których znowu Pabian wypierał się karygodnego czynu, a wczoraj przed sędzią jednostkowym, radcą Świerczyńskim, miała się odbyć już poraż czwarty rozprawa. Pabian jednak w sądzie nie zjawił się, a nadesłał z Paryża pismo, że tam obecnie stale przebywa.

Dziś o godzinie 7:30 wieczorem punktualnie

Mowa marsz. Piłsudskiego z okazji święta narodowego.

Komitet Wykonawczy V. Tygodnia Akademika komunikuje, iż dziś, we czwartek punktualnie o godz. 19:30 Marsz. Józef Piłsudski przemówi przez radio, które zainstaluje firma inż. Kazimierza Wiśniewskiego i połączy aparat swój z głośnikami gigantofonowymi umieszczonemi na pawilonie akademickiej loterii fantowej przy ul. Akademickiej. W tym samym dniu między godz. 17 a 21 ogłaszane będą przez gigantofony reklamy firm miejscowych i zamieszcanych, koncerty radiowe z Warszawy, Londynu, Rzymu i Berlina. Niepowszechna ta atrakcja związana jest jednak z warunkami atmosferycznymi.

Podkreśla się, iż komunikat powyższy jest jak najpoważniej traktowany i nie chodzi tu bezwzględnie o „naciąganie publiczności”.

Referent imprez
V. Tygodnia Akademika

Postulaty pracowników poczt i telegrafów.

(c) Onegdaj odbyło się we Lwowie okręgowe zgromadzenie Związku niższych pracowników poczt i telegrafów Rzpltej Polskiej. Oprócz licznie przybyłych członków lwowskich, wzięli w obradach udział delegaci, zamiejscowi oraz przedstawiciele Zarządu głównego Związku i okręgów krakowskiego i lubelskiego.

Obrady zagalął prezes Koła lwowskiego p. Kotowski, poczem, po referatach i dyskusji nad nimi wybrano nowy zarząd Koła okręgowego Lwów I. w następującym składzie: pp. Bauknecht prezes, Markowicz wiceprezes, Dutka i Korba sekretarze, Nowosiadły i Borkusz skarbnicy. Do wydziału wybrani: pp. Hołyński, Rogalski, Krochmal, Gałuszka, a jako zastępcy pp. Bartoszyński, Zaderecki, Rydz. Do Komisji rewizyjnej weszli: pp. Zapletal, Mareczak, Baran.

Zgromadzenie zakończyło się uchwaleniem szeregu rezolucji. Postanowiono między innymi domagać się od rządu wprowadzenia w życie z powrotem ruchomej mnożnej, a z powodu zbliżającej się zimy doraźnej zapomogi w wysokości jednomiesięcznych poborów służbowych, dalej unormowania poborów pracowników kontraktowym w taki sposób, by byli tak samo wynagradzani i korzystali z tych samych praw, co pracownicy etatowi; podwyższenia dodatku mieszkaniowego o 100 proc. i procentowego podwyższenia go w miarę kosztów komornego; wypłacenia dodatku klimatycznego pracownikom, zajętym w miejscowościach kuracyjnych i klimatycznych, w wysokości 30 proc. poborów uposażeniowych; podwyższenia o 50 proc. należności ubocznych; całkowitego pokrycia wszystkich opłat szkolnych tak w zakładach naukowych państwowych, jak i prywatnych; przyznania bezpłatnej pomocy lekarskiej, z prawem dowolnego wyboru lekarza, zwrotu kosztów podróży, jakoteż bezpłatnego leczenia w szpitalach i sanatoriach; wydawania legitymacji na 50 proc. niżki kolejowej dla rodzin etatowych pracowników pocztowych, jak również i dla funkcjonariuszy nieetatowych; uregulowania awansów pracowników pocztowych, etatowych i nieetatowych, mających co najmniej 1 rok służby pocztowej; ponadto wydania rozporządzenia, ażeby wysyłka pieniędzy w listach zwykłych i polecanych była zakazana, ponieważ w razie obrabowania zawartości pociąga się do odpowiedzialności doręczycieli całkiem niewinnych.

Kino LEW.

Dziś czwartek 11. b. m. 36022

po raz ostatni

KOMEDJA „TRÓJKA HULTAJ KA” z najlepszymi komikami Berlina.

Dalsze szczegóły zagadkowej śmierci Kuracjuszki w Zakopanem.

(kap.) Przed kilku dniami donieśliśmy o nagłej śmierci, budzącej podejrzenia śmierci p. Heleny Wolnickiej z Krakowa, która przebywała na kuracji w Sanatorium Dłuskich w Zakopanem. Onegdaj została przeprowadzona sekcja jej zwłok. Wyniki sekcji trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Według jednak zasięgniętych przez nas informacji, zachodzi podejrzenie, że śmierć p. Wolnickiej nastąpiła wskutek zatrucia weronałem.

Kraża przytem uporczywe pogłoski, że u jednej z sanitariuszek zatrudnionych w Sanatorium znaleziono weronał i że zrozumiałych względów fakt ten łączy z zagadkową śmiercią, której ostateczne wyjaśnienie przyniosą dopiero dni najbliższe, gdyż po sekcji przesłano żołądek zmarłej do szczegółowej analizy do Warszawy. Wyniki analizy oczekują w Zakopanem z wielkim zainteresowaniem.

Ujawnienie ponurej zbrodni z przed 50 lat.

Morderca wyznał zbrodnię na łożu śmierci.

Władze policyjne w Bydgoszczy otrzymały doniesienie z pewnego konsulatu polskiego w Ameryce, iż jeden z emigrantów polskich, starszy, na łożu śmierci zeznał, że pod Bożą Męką w Iksinie, koło Nakła, są pochowane zwłoki ofiar strasznego mordu, którego dopuścił się przed wielu laty.

Policja rozkopła ziemię we wskazanym miejscu i wydobyła 5 kościotrupów.

Z dotychczasowego śledztwa okazuje się, że istotnie przed 50 laty dokonano w Iksinie masowego mordu na rodzinie zamordowanego rzeźnika. Policja zajęła się ustaleniem nazwisk zamordowanych.

NADESŁANE.

**„NEUGE de FLEURS”
(Kwiat śnieżny)**

najszlachetniejszy krem do twarzy i rąk, któremu miliony Pań zawdzięczają swoją piękność. Wszędzie do nabycia. 2834



Śniegowce i Kalosze
Tretorn
Najlepszy wybór
Gabryel Stark
Lwów, pl. Marjański II.

Zmiany w ustawie o godzinach handlu ulicznego

(c) Ministerstwo pracy i opieki społecznej wykończyło projekt ustawy o zmianie obowiązujących godzin w handlu. Według tego projektu czas normalny prowadzenia handlu ulicznego, z wyjątkiem wyrobów tytoniowych i gazet, określono na godzinę od 6 rano do 22 wieczór. Ustęp o przerwach odpoczynkowych ma być usunięty. Godziny otwarcia poszczególnych zakładów mają określać nie władze państwowe, lecz samorządy.

Przedłużanie godzin handlu przed świętami, oraz w dni świąteczne dla handlu słodyczami i gazetami, na miejscach zabaw i przy cementarzach, ma być z góry określone w ustawie.

Zakłady pogrzebowe i kwaciarnie mogą być otwierane w niedziele tylko na 3 godziny (do 11 rano).

Wózki ulczne do sprzedaży napojów chłodzących, słodczy i owoców będą mogły fungować w niedziele i święta w porze letniej od 7 do 12 bez prawa sprzedaży innych towarów.

Moratorium

dla weksli przedwojennych nie będzie przedłużone.

Rada giełdy pieniężnej w Warszawie otrzymała urzędowe zawiadomienie, że moratorium obowiązujące dla weksli przedwojennych do końca r. b., nie zostanie przedłużone.

Sfery przemysłowe i handlowe, które stoją na stanowisku, że w obecnej sytuacji

splata prz. dwojennych zobowiązań jest nie możliwa, noszą się z zam. arem podniesienia protestu przeciw temu zamierzeniu rządu.

✦ Pułk. Józef Miniewski.



Onegdaj zmarł we Lwowie ostatni żyjący pułkownik kawalerji polskiej z r. 1863 Józef Miniewski

Ur. w 1841 r. w dziedzicznej włości Wilczogóra, syn referendarza stanu, wstąpił w roku 1857 do ówczesnej szkoły inżynierów wojskowych. — Jako „podejrzany” musiał wystąpić z wojska i osiadł na roli. Z wybuchem powstania wstąpił w szeregi i odznacza się w całym szeregu krwawych walk. W Krakowie organizuje własny pułk kawalerji i Rząd Narodowy mianuje go pułkownikiem tego pułku i nadaje mu miano Mazowieckiego.

Po upadku powstania tuła się po Francji, Szwajcarii, idzie do Afryki, gdzie dostaje posadę przy budowie kanału Sueskiego, potem wraca do kraju i po różnych przejściach dostaje we Lwowie posadę komisarza dzielnicy IV-tej.

W czasie obrony Lwowa organizuje wraz z żoną Marią pomoc dla żołnierzy polskich i staje się opiekunem ludności tej dzielnicy, którą go uwielbiała.

Był kawalerem orderu „Virtuti Militari”, czterech Krzyży Walecznych, miał odznakę „Orlą”.

Rozkaz Komendy Miasta.

W piątek dnia 12. listopada br. o godzinie 14-tej odbędzie się z kaplicy 6, Szpitala Okręgowego — na cmentarz Łyczakowski — pogrzeb śp. Miniewskiego Józefa, pułkownika weterana z r. 1863-4. dowódcy grupy operacyjnej w r. 1863-4, twórcy i dowódcy pułku mazowieckiego.

Kondukt pogrzebowy przejdzie ulicą Łyczakowską, Czarnieckiego pl. Bernardyńskim i ul. Piekarską na cmentarz Łyczakowski.

Prezydium miasta Lwowa zaprasza PT. Instytucje społeczne, narodowe i kulturalne do wzięcia gremialnego udziału w pogrzebie śp. Józefa Miniewskiego, pułkownika WP. w r. 1863, zasłużonego dowódcy samodzielnej grupy operacyjnej w tem powstaniu, gorącego patrioty i wzorowego obywatela.

Represje we Włoszech.

Rozwiązanie stronnictw antypaństwowych. — Posłowie opozycyjni pozbawieni mandatów. — Projekt ustawy o obronie państwa.

Rzym, 10 listopada. (Pat.). W wykonaniu postanowień nowej ustawy o bezpieczeństwie publicznym ubiegłej nocy zajęte i pozamykane zostały siedziby stronnictw i stowarzyszeń antypaństwowych, które na mocy tej ustawy zostały rozwiązane.

Przeprowadzone w kilku miejscach rewizje dały pozytywne rezultaty. Lokale wspomnianych stronnictw i stowarzyszeń oddane zostaną niebawem na cele mieszkalne.

Rzym, 10 listopada. (Pat.) Jak donoszą pisma, liczba posłów, których pozbawiono

mandatów wynosi 128. Należą oni do następujących stronnictw: komunistyczne, socjalistyczne, republikańskie, popolari i demokraci. Partje te tworzą tak zwaną opozycję awentyrską.

Rzym, 10 listopada. (Pat.). Izba deputowanych przyjęła projekt ustawy o obronie państwa, przewidujący karę śmierci w szeregu wypadków. Ustawę przyjęto w głosowaniu imiennem 341 głosami przeciw 12. Przeciw ustawie głosowało tylko 12 liberałów Giolittiego. Za karą śmierci głosował między innymi Salandra.

Przec w naruszeniu wolności prasy.

Dziennikarze warszawscy wobec dekretu o represjach prasowych.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W myśl zapowiedzi, podanej przez nas wczoraj, odbyła się w dniu wczorajszym posiedzenie zarządu Syndykatu dziennikarzy warszawskich wspólnie z wydawcami i redaktorami naczelnymi pism codziennych warszawskich. Zwołane ono zostało w celu zajęcia stanowiska wobec dekretu o represjach prasowych. Na posiedzeniu tem uchwalono następującą enuncjację:

„Przedstawicielstwo prasy codziennej w Warszawie po rozważeniu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 4 listopada 1926 o karach administracyjnych za rozpowszechnianie „nieprawdziwych wiadomości” i o karach „za zniewagę władz i ich przedstawicieli”, uznając konieczność uregulowania ustawodawstwa prasowego w Polsce w porozumieniu z przedstawicielami prasy, stwierdza, że rozporządzenie z dnia 4 listopada br. jest naruszeniem wolności prasy, będącej jedną z istotnych zdobyczy demokracji, jak również naruszeniem swobód obywatelskich.

Istota tego rozporządzenia w stosunku do prasy narusza przede wszystkim kardynalną zasadę, polegającą na poddaniu ewentualnych nadużyć wolności prasy orzecznictwu sądów właściwych, rozporządzenie bowiem wyjmuje pewne kategorie przestępstw prasowych z pod zakresu działania sądów właściwych i poddaje je w pierwszej instancji orzecznictwu władz administracyjnych, które ani ze swego charakteru, ani w trybie postępowania nie dają rękojmi niezależności bezstronności decyzji.

Niebezpieczeństwo jest tem większe, że ogólnikowość pojęć, zawartych w rozporządzeniu (jak np. sprawa rozpowszechniania świadomości nieprawdziwych lub przekręconych wiadomości, niedbalstwo) bez ścisłego określenia, musi doprowadzić do dowolnej interpretacji ze strony organów administracyjnych. Łącznie z systemem kar przewidzianych i mnogością osób, podpadających pod działanie rozporządzenia, co wytwarza

poniekąd zbiorową odpowiedzialność, może powstać w kraju łatwo stan niepewności prawnej.

Druga kardynalna zasada dziennikarstwa uznana jest we wszystkich krajach cywilizowanego świata. Jest to prawo zachowania tajemnicy redakcyjnej. Wynika ono z istoty dziennikarstwa i nie może być w żadnych okolicznościach naruszone. Dziennikarstwo pozostanie nadal wierne zasadzie tajemnicy redakcyjnej i ponawia zapewnienie, że w obronie tej zasady nie ugnie się pod żadnym warunkiem i w żadnej okoliczności.

Zarząd Syndykatu dziennikarzy warszawskich na posiedzeniu, odbytem 10. listopada b. r. z udziałem wydawców i naczelników redaktorów pism codziennych wszelkich kierunków politycznych, wyraża przekonanie, że rozporządzenie powyższe, jako prowadzące konsekwentnie do zniekształcenia życia publicznego, zostanie jak najrychlejszemu uchylone.

Przytoczone wyżej oświadczenie podpisał, prócz członków Zarządu Syndykatu dziennikarzy warszawskich, przedstawiciele wszystkich pism codziennych, nie wyłączając „Głosu Prawdy” i „Epoki”, a więc organów stojących na usługach rządu, względnie blisko sier rządzących.

Jak słychać, dekret o represjach prasowych odbije się donośnym echem zaraz na pierwszym posiedzeniu Sejmu, tj. w sobotę, gdyż ma być zgłoszony ze strony rozmaitych klubów wspólny wniosek, domagający się uchylenia powyższego rozporządzenia.

Dzisiejszy „Robotnik” dowiaduje się, że pierwszym autorem dekretu o represjach prasowych był p. Kuczyński, urzędnik w Ministerstwie sprawiedliwości. Opracowany przez niego projekt dekretu został przesłany następnie do Prezydium Rady Ministrów, gdzie zreferowanie go oddano p. Grzybowskiemu, który w swoim czasie był sekretarzem Klubu pracy.

KONFERENCJA W BERLINIE W SPRAWIE CHORZOWA.

Warszawa. 10. listopada. (Pat.) W czasie około 15. b.m. odbędzie się w Berlinie konferencja delegatów polskich i niemieckich w

sprawie Chorzowa. Zakłady Chorzowskie będzie reprezentował jeden z członków dykcji. Poza tem w rokowaniach weźmie udział jeden z wybitnych polskich prawników.

LWOWIANIE! Zapowiadamy Wam w najbliższych dniach drugie widowisko 360/8

z DOUGLASEM FAIRBANKSEM

KSIAŻĘ z LASU (ROBIN HOOD)

P. P. S. przechodzi do opozycji.

Burzliwe posiedzenie Centr. Komit. Wyk. PPS.

WARSZAWA. (AW). W sferach parlamentarnych utrzymują, że wczorajsze posiedzenie Centr. Komitetu Wyk. PPS., przy udziale posłów klubów sejmowych, odbyło się w nastroju bardzo burzliwym, przyczem zwłaszcza namietnej krytyce poddano postępowanie min. Moraczewskiego, a w szczególności w związku z podpisaniem przezeń kagańcowej ustawy prasowej.

Jednocześnie większość uzyskał wniosek stwierdzający, że ostatnie posunięcia Rządu w zakresie społeczno-gospodarczym, dekret prasowy i zasadniczy stosunek rządu do parlamentu zmuszają PPS. do przejścia do zdecydowanej opozycji.

Nota Rady ambasad. do Niemiec.

Niemcy muszą sprzedać, wynająć lub zniszczyć wszystkie budynki wojskowe.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Rada ambasadatorów wystosowała notę do rządu niemieckiego, w której domaga się w tonie katagorycznym, by Niemcy spełnili swe zobowiązania rozbrojeniowe, odnoszące się do nieruchomości, używanych dla celów wojennych podczas ostatniej wojny.

Nota domaga się mianowicie, by Niemcy sprzedały, wynajęły lub zniszczyły koszary wojskowe, oraz gmachy dawnych komend wojskowych, ministerstwa wojny, sztabu generalnego itd.

Straszna katastrofa.

Pod gruzami budynku szkolnego zginęło 15 dzieci.

(Telef. od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) W miejscowości Laplate, pod Washingtonem, zdarzyła się straszna katastrofa. Szalejący w tym dniu wichur zwalił momentalnie gmach szkoły miejscowej, a to w chwili, gdy uciesza

jące do tej szkoły dzieci wychodziły na ulicę. Budynek został doszczętnie zniszczony, a z pod gruzów jego wydobyto 15 zniekształconych zwłok dzieci. Inne dzieci na szczęście ocalały.

Aresztowanie świadków za składanie fałszywych zeznań.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) W odbywającym się w Warszawie od kilku już tygodni procesie o nadużycia w marynarce wojskowej zaszedł wczoraj wypadek, który ogólną wywołał sensację. Mianowicie wobec wyrażenia fałszywych zeznań i rozmaitych matactw ze strony głównych świadków w tym procesie, a mianowicie Marszałka, Erbsteina i Bryla, **prokurator zarządził natychmiastowe aresztowanie tych osób.** Dokonał tego obecni na sali żandarmi, którzy **wprost z rozprawy odprowadzili aresztowanych do więzienia śledczego.**

Afera szpieg. w Czechosłowacji.

Sprzedaż ważnych dokumentów wojskowych.

PRAGA. (PAT). Oficjalny komunikat prefekta policji w Pradze podaje, że zajęty w oddziale litografii w jednej z instytucji wojskowych w Pradze Simonik wykradł dokumenty wojskowe tej instytucji i sprzedał je następnie jednemu z członków misji sowieckiej w Pradze.

Aresztowany Simonik przyznał się do winy i podał, że umówił się z szefem oddziału konsularnej misji sowieckiej w Pradze, Pristopem Dimowem, że

spotka się z nim we wtorek celem doręczenia mu ważnych dokumentów wojskowych.

Pod nadzorem policji wysłano Simonika na miejsce umówione, gdzie zjawił się Dimow. Simonik wręczył mu przygotowaną kopertę, za co otrzymał 100 kor. czeskich. Dimowa natychmiast aresztowano, musiano go jednak wkrótce zwolnić, gdyż powołał się na prawo eksterytorjalności.

Aresztowany Simonik złożył zeznania, które

umożliwiły aresztowanie jego spółników. Sprawców zgodnie z artykułem obrony państwa dotyczącym zdrady tajemnicy wojskowej, oddano sądom.

Wśród aresztowanych znajduje się żona redaktora głównego organu komunistycznego „Rude Prawo” Borekówna. „Rude Prawo” podkreśla, że wśród aresztowanych znajduje się kasjer międzynarodowej instytucji niesienia pomocy robotnikom, Koubel.

WYNIK WYBORÓW W GRECJI.

Ateny, 10 listopada. (Pat.) Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza urzędowe dane o rezultatach ostatnich wyborów do Zgromadzenia narodowego.

Republikanie: Kafandarisa i Michalopoulosa uzyskali 18 mandatów, unia republikańska Papanastaziu 165, ludowcy Tsaldarisa i Demerdzisa 65, liberali Matakasa 47, komuniści 7, inne grupy 2.

Z GIELDY.

Lwów, 11. listopada 1926.

Na dzisiejszej porannej giełdzie nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 9.01 1/2.

Dolar w wolnym obrocie dnia 10 b. m. w Warszawie 9.15 zł., we Lwowie 9.01 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje 8.99, sprzedaż 9.01, Kupno 8.97.

Nowy Jork. Transakcje 9.00. Sprzedaż 9.02, Kupno 8.98.

Tendencja niejednolita.

AKCJE.

W akcjach ruch mały przy słabem zainteresowaniu, niższych kursach, tendencji niejednolitej. Notowano: Bank przem. 17 i 18 gr., Chodorów 106.00 zł., Pezet 3.10 zł., Tespy 17.50, Gazolina 2.35 i 2.40 zł.

Z niekotowanych Polski Przemysł Naftowy 58 i 60 gr., Siersza elektryczna 19 gr., Olkusz 40 gr., Radziwiłł Wimmer Żeleński 65 gr., Gazociągi 35 gr., Foresta 35 gr., Gazy wschodnie 16.90 zł., Cegielski 13.00 i 14.00 zł., Jaworzno 13.10 i 13.00 zł., Bank Polski 79.00 i 81.00 zł.

ZBOŻE.

Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych z powodu niemożności otrzymania wagonów i w ślad zatem skutecznego dostaw. Ceny towaru, nadającego się do natychmiastowej dostawy, zwyżkują, w szczególności pszenica i żyto.

Tendencja dla zboża chłebowego zwyżkowa, pozatem utrzymana. Usposobienie napężone.

Rozmaitość ze świata.

MEGALOMANJA.

„Comoedia” drukuje list D. Annunzia do przyjaciela swojego, kapitana Enrico Morelli, zasługujący na uwagę ze względu na następujący urywek: „Byłem „poetą - bohaterem”, nie zaś „poetą - żołnierzem” na żołdzie. Zwracam ci na to uwagę dlatego, byś przestał nadawać mi to niewłaściwe i śmieszne miano”. D. Annunzio uważa, że fakt niepozbierania pensji oficerskiej wystarczy na awansowanie z żołnierza na bohatera.

PRZECIW CHARLESTONOWI.

Ministerstwo Zdrowia w Meksyku wydało rozporządzenie, wzbraniające tańczenia charlestona na dancingach. Zakaz umotywowany jest względami medycznymi — gwałtowne ruchy tego tańca mogą spowodować dolegliwości sercowe. Zwolennicy charlestona zwrócili się do władz z energicznym protestem, powołując się na wszystkie inne kraje, w których nie istnieją tego rodzaju zakazy, rząd jednak dekretu nie cofnął.



Słuszny gładki karczek
przy fryzurze ala garcon

Gładziutkie śnieżno-
białe ramiona bez błyszczących włosków.

Ani śladu od wygląda-
jących przez pończosz-
kę włosków.

Brzytwy oraz wszelkie depila- torja są zupełnie zbyteczne.

Biała, delikatna cera bez zbytecznego
meszku.

Doniosły wynalazek francuski, ostatnia zdobycz w dziedzinie kosmetyki, „TAKY”, przyniósł wielką ulgę paniom, gdyż czyni zupełnie zbytecznym użycie przedewszystkiem niebezpiecznej w niezbyt sprawnej ręce, brzytwy, oraz podobnież szkodliwej gillette'y.

Perfumowany krem „TAKY” używany w formie, w jakiej wydostaje się z tubki, usuwa w kilka minut wadliwy zarost, meszek itp. według życzenia i w dowolnym miejscu. Absolutnie żadnych przygotowań i obawy podrażnienia skóry. I oto nie tylko, że nie wzmacnia zarostu jak to bywa przy używaniu brzytwy lub depilatorji, ale naodwrot krem, przenikając głęboko, aż do cebulki każdego włosa, rozpuszcza go zupełnie. To też dalszy porost ogranicza się znacznie, po długim czasie zjawia się ledwie widoczny meszek. „TAKY” absolutnie nie oddziałuje na skórę, to też w każdej chwili można śmiało przystąpić do usunięcia szpecącego zarostu.

Chociażby dziś jeszcze należy zrobić próbę, nie się przez to nie ryzykuje, bo gdyby ten środek w czemkolwiek zawiódł lub nie wywołał zupełnego zadowolenia, gotowi jesteśmy za zwrotem tuby zwrócić pieniądze. Do każdej tuby jest dołączony kwit gwarancyjny. „TAKY” można nabyć we wszystkich stosownych sklepach po cenie 6 zł. za tubę.

Generalne przedstawicielstwo: A. Bornstein et Co., Gdańsk, Böttchergasse 23-27, tel.: Gdańsk 6614, Konto czekowe: PKO. Poznań 207170.

Tylko przy tubach z nadrukiem firmy A. Bornstein et Co., dołączony jest sposób użycia w języku polskim i tylko za te gwarantujemy.

i położyły go na miejscu trupem. Jak stwierdzon później, jeden strzał, który go trafił w pierś, był śmiertelny.

Po strzale zapanowało w gmachu ożywienie. Wszystkie ubikacje oświetlono, a na odnośny korytarz zbiegli się wychowankowie i profesorowie, a także służba. Natychmiast w zabitym żołnierzu rozpoznano byłego wychowankę tej Bursy.

Konstantego Łomnickiego.

syna porucznika prowiantowego, stacjonowanego w Żółkwi. Zabity Łomnicki ubrany był w mundur wojskowy, a na butach miał ostrogi, które wskazują, że służył w kawalerji. Obok zwłok jego znaleziono rewolwer. Jako były wychowanek tej bursy, w której przebywał wprawdzie przez krótki czas, znał dokładnie rozkład gmachu i do niego właśnie zakradł się w celach kradzieży.

Po wypadku natychmiast telefonicznie zawiadomiono pierwszy komisariat policyjny przy ul. Jabłonowskich. Na miejscu zaraz jawił się kierownik tego komisariatu, kom. Konarski, wraz z wywiadowcami i przeprowadził wstępne dochodzenia, które ukończył o g. 5 rano. Następnie km. Konarski zarządził zamknięcie odnośnego korytarza i przy zwłokach ustawił posterunek aż do chwili przybycia na miejsce komisji sądowo-lekarskiej. Nie stwierdzono narazie jednak, w jakiej formacji i gdzie służył Łomnicki i czy przebywał na dezercji.

Ponieważ Łomnicki był wojskowym, przeto w sprawie tej będą działać wspólnie władze cywilne i wojskowe.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Zastrzelenie włamywacza przy ulicy Dwernickiego.

Był nim syn porucznika w Żółkwi
były wychowanek bursy im. Kościuszki
Prefekt Bursy strzałami położył go trupem.

(d) Tej nocy ofiarą koniecznej samoobrony przed bandytyzmem padł jeden z włamywaczy, który od dłuższego czasu niepokoił mieszkańców w okolicy ul. Dwernickiego i św. Zofji, zabierając w śnie pograżonym nieraz ostatnie ubranie, które następnie za bezcen spieniężał u blatników. Jak zająście dzisiejszej nocy wykazało, bandytą tym, dziś już nieszkodliwym, był inteligentny chłopak, odbywający obecnie wojskową służbę.

Przy ul. Dwernickiego pod l. 1 mieści się olbrzymi gmach Bursy im. Tadeusza Kościuszki. Od trzech miesięcy zamieszkałych tam studentów co kilka dni niepokoił jakiś złodziej, który, jak akrobata, po murze frontowym wdzierał się do okien, a następnie wykradał garderobę i inne przedmioty. Tym sposobem wyrządził on tam w krótkim czasie szkodę na kilka tysięcy złotych. Policja w sprawie tych kradzieży prowadziła energiczne dochodzenia, lecz nie mogła wpaść na trop sprawcy. Stwierdzono jednak, że sprawca dokładnie jest obznajomiony z rozkładem gmachu i zyczajami w Bursie. Celem ujęcia złodzieja kom. Konarski przez pewien czas urządził policyjne zasadzki, ale i te nie wydały pożądanego rezultatu.

Ponieważ złodziej przy włamaniach posługiwał się kluczami i zawsze najspokojniej otwierał sobie w gmachu różne drzwi, przeto dyrektor Bursy zarządził zmianę niektórych zamków, a wychowankowie postanowili prowadzić samoobronę przed włamywaczami i kradziejami. To też dwaj prefekci Bursy wykonwali na zmianę co drugą noc dyżur, mając przy sobie każdej nocy dwóch starszych wychowanków.

Taką służbę wartowniczą w gmachu tej

nocy pełnili: Alojzy Niemiec, słuchacz praw, który jest prefektem Bursy, oraz dwaj uczniowie ósmej klasy gimnazjalnej, Walasek i Albert.

Po godzinie dwunastej w nocy usłyszeli oni dokoła gmachu jakieś szmery, a po jakimś czasie ciche stłuczenie szyby w oknie wysokiego parteru. Nie ulegało kwestji, że tym razem znowu złodziej dostaje się do gmachu. To też powyż wymienieni zdwoili swoją czujność i wkrótce usłyszeli, że ktoś przez klozet wydostał się na korytarz i usiłuje dostać się przez drzwi, wiodące do jadalni. Niestety zamek w tych drzwiach był zmieniony i dlatego klucz jego do tegoż nie nadawał się. Wobec tego złodziej kroki swoje skierował ku drzwiom kancelarii dyrekcyjnej, w której mieści się kasa wertheimowska z pieniędzmi.

W chwili, gdy złodziej manipulował już w zamku tych drzwi, Niemiec ze studentami uważał za odpowiednią chwilę na wkroczenie w korytarz celem ujęcia sprawcy. Po dorywczym porozumieniu się, studenci Walasek i Albert nagle otworzyli drzwi, przegradzając korytarz, a w tych stanął Niemiec, trzymając w prawej ręce rewolwer, a w lewej latarkę elektryczną. Gdy nią oświetlił korytarz,

spozstrzegł osobnika w wojskowym ubraniu,

który zwrócił się do niego z wyciągniętą ręką z rewolwerem.

Złodziej uczynił taki ruch, jak gdyby gotował się do strzału. I prawdopodobnie byłby strzelał, skoro włamał się do gmachu uzbrojony.

Jednak Niemiec w strzale go uprzedził. Kilka razy strzelił wzdłuż korytarza, a trzy kule ugodziły włamywacza

Kronika bieżąca.

12

listopada

PIĄTEK

rz. kat.: Marcina p.,
gr. kat.: Zenona.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH TEATR WIELKI

Czwartek 11 bm. „Halka” uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 8-mej rocznicy odzyskania niepodległości Rzeczyposp. Polskiej.

TEATR NOWOSCI.

Czwartek 11. bm. „Wieczór poematów koniecznych” Greta Wisenthal.

TEATR MAŁY.

Czwartek: Porwanie Sabinek (Część dochoła przeznaczona na Tydzień Akademika.

APOLLO: Czarny orzeł, dramat (w gł. roli Rudolf Valentino — 12 aktów.)

CHIMERA: Zabawka paryska. Dram. w 10 akt. (w gł. roli Lili Damita).

FATAMORGANA: Chryzantemy, dramat (w gł. roli Wiera Chałodnaja — 12 aktów).

KOPERNIK: Pożar serc, dramat (12 aktów).

LEW: Tróika hulańska, komedia (12 aktów).

MARYSIENKA: Pożar serc. Dram. (12 aktów).

P' LACE: Wesola wdówka, sztuka filmowa w 12 aktach. (w gł. roli Mac Murray i Jan Gilbert).

ROCCO: Oficer gwardji cesarskiej. Dram. w 8 aktach (w gł. roli Norma Talmadge). Ja chce do domu. Komedia.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT. ART. NA B. TYDZIEŃ. Czwartek 11. i piątek 12. listopada br. wykłady prof. dr. J. S. Zubrzyckiego pt. „Zamek na Wawelu w świetle najnowszych odkryć” ilustrowane 150 przeźrocami.

BIURO KONCERTOWE M. TIERKA:

Czwartek 11 Listopada: Wieczór poematów tanecznych h Greta Wiesenthal i jej uczenie (sala Teatru Wielkiego).

Poniedziałek 15-go Listopada: Tryjesteński Kwartet Smyczkowy.

TEATR WIELKI daje dziś uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 8-ej rocznicy odzyskania nie-

PO ZUPEŁNEJ REKONSTRUKCJI LOKALU i WPROWADZENIU INNOWACYJ, otworzyłam z dniem 6-XI 1926 SKŁAD WĘDLIN, DELIKATESÓW i POKÓJ DO ŚNIADAŃ

Towary z pierwszorzędných źró-
deł krajowych i zagranicznych.

BUFET BOGATO ZAOPATRZONY W ZIMNE
I GORĄCE PRZEKĄSKI.

Śniadania przewyborne. Czystość
wzorowa. — Ceny niskie. —

Lwów, Akademicka 6

3:00

ZOFJA TELICZEK

podległości Rzpltej Polskiej. W dniu tej wielkiej rocznicy, świętej dla każdego Polaka, Teatr Wielki wystawia wspólną operę narodową St. Moniuszki: „Halkę”. Obok p. Perkowicza, świetnego otwórcy partii Jontka, wystąpią najwybitniejsze siły naszej opery, pp.: Platówna, Popowiczówna, Cyganik, Martini, Zopoth, Schmidt i in. Przedstawienie poprzedzi przemówienie dyr. Barwińskiego. Przed przedstawieniem o g. 6.45 odbędzie się koncert orkiestry wojskowej 14 p. ul. na balkonie Teatru W.

W piątek, 12 bm. — po kilkudniowej przerwie — wraca do repertuaru Teatru W. przepiękna opera komiczno-fantastyczna O. Nicolai'a: „Wesołe kumoszki z Windsoru”. Arcydzieło to, w doskonałym wykonaniu artystycznym naszego zespołu operowego, spotkało się z ogólnym szczerem uznaniem prasy i gorącym aplauzem publiczności lwowskiej, rozmówianej w pięknej muzyce. W czołowych partiach — oprócz świetnego reżysera sztuki i kapitalnego otwórcy Falstaffa i Tarnawskiego — wystąpią pp.: Platówna, Green-Skazowa, Popowiczówna, Okońska, Cyganik, Martini, Szymonowicz, Łowczyński i Kurzbart. Kierownictwo muzyczne w niezawodnych rękach kapelmistrza Leszczyńskiego.

Z DYREKCJI TEATRÓW MIEJSKICH komunikują nam, że zapowiadany wczoraj występ p. Dygasa Ignacego w dzisiejszym uroczystym przedstawieniu „Halki” nie odbędzie się, ponieważ p. Dygas został wezwany do Warszawy, gdzie musi wystąpić jutro w tamtejszej Operze. Partię Jontka wykona p. Miecz. Perkowicz.

NOWY TEATR WE LWOWIE. W najbliższych dniach zjeżdża do Lwowa zespół „Krakowskiej operetki i rewii” i otwiera w gmachu Bagateli nową scenę pod nazwą „Pawie Oko”. Będzie to pierwszy teatr rewijowy we Lwowie, oparty na paryskich wzorach „Folies Bergers” i „Mulin Rouge”. W skład zespołu tego teatru wejdą wybitne siły teatrów rewijowych z Krakowa i Warszawy, przyczem każdorazowy program przynosić będzie zmiany w obsadzie artystycznej. Kierownictwo artystyczne spoczywa w rękach p. Stefańskiego znanego art. i reżysera scen Warszawy, Łodzi i Krakowa, ostatnio kierownika i reżysera Teatru Nowości w Krakowie. Kierownictwo literackie spoczywa w rękach znanych autorów rewii z Krakowa i Warszawy przyzwględnieniu najciekawszych eksperymentów sceniczych teatrów paryskich. Na inaugurację przygotowana jest pełna szampańskiego humoru rewia w 14 obrazach pt. „Puszczamy się...?”, złożona z najciekawszych utworów znanego autora krakowskiego WL Leedigera, rozszerzona aktualnymi wkładkami. Premiera w nowym teatrzeznaczona została na dzień 13 bm., tj. na sobotę. Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatru „Bagatela” przy ul. Rejtana.

KU CZCI KASPROWICZA. Zawodowy Związek Literatów Polskich, pragnąc złożyć hołd pamięci Wielkiego poety, a swego honorowego członka, urządza w sobotę 13 bm. w sali ratuszowej wieczór, na którym znakomity krytyk Ostap Ortwin wygłosi odczyt p. t. „Podstawy liryki Kasprowicza”. Zarząd Związku Literatów pragnąc umożliwić jak najszerszym kołom publiczności, a zwłaszcza młodzieży, wzięcie udziału w uczczeniu pamięci Kasprowicza i zapoznaniu się z tajnikami Jego twórczości, ustanowił popularne ceny biletów, które będą do nabycia wyłącznie u wejścia do sali przed odczytem. Czysty dochód przeznaczony na Dom literacki im. Kasprowicza. Początek o godzinie 7.30 wieczór.

I. WÓWSKIE TOW. FOTOGRAFICZNE Sokola 4 II p. Na zebraniu czwartkowym (11 bm.) odbędzie się odczyt inż. W. Romera pt. „O reprodukcji fotomechanicznej” część II-ga. Początek o g. 6 wiecz.

WYWIADY O BIEŻĄCEJ LITERAT. FRANCUSKIEJ. Ilustrowane lekturą i urozmaicone dyskusją, wygłaszać będzie p. Singevin, lektor Uniw. J. K., staraniem Kursów francuskich Tow. Przyj. Francji, od 12 bm. we wtorki i piątki o g. 7—8 wiecz. w gimn. III, wchód od ul. Kubali 1. 4 na lewo, I piętro, sala II. Bilety w serjach i pojedyncze w sekretariacie Kursów francuskich, tamże codzień od 6—8.

KOMITET PRZYJACIOŁ SAMOPOMOCEJ akademickiej młodzieży Zjednoczeniowej, zawiązany przed kilku miesiącami z inicjatywy pp. dra Frenkla, inż. Orleana, radcy Fischera, inż. Pordesa, składał onegdaj przed licznymi zebranymi członkami, przy udziale młodzieży Zjednoczeniowej, sprawozdanie ze swej działalności. Zebranie to miało charakter towarzyski i miało na celu również nawiązanie serdecznych nici starszego społeczeństwa z młodzieżą, poznanie ich potrzeb i niedomagań. Obecnością swoją zaszczylicili to zebranie prof. dr. Beck, prof. Chyliński, prof. Gizelt, adw. dr. Wasser, dr. Paneth, inż. Orlean, prof. Glasgall, A. Scharf, dr. Gelbart, radca Fischer, dr. Landau i wielu innych. Imieniem przewodny wykonawczego Komitetu przemówił dr. Frenkel, przedstawiając wysiłki niezamożnej akademickiej młodzieży. Apel, skierowany przed kilku miesiącami przez Komitet do społeczeństwa — zaznaczył dr. Frenkel — nie pozostał bez echa, Komitet mógł dzięki temu w miarę swych funduszków pomóc istnieniu kuchni Samopomocy akad. młodz. Zjedn. w domu akademickim hr. Andrzeja Potockiego — fundacji Jakóba i Laury Hermanów, gdzie każdy akademik bez różnicy wyznania i narodowości otrzymał za skromnym wynagrodzeniem zdrowe i obfite pożywienie. Równą troską Komitetu Przyjaciół jest dostarczenie potrzebującej młodzieży ubuwia i odzieży, niemniej tak i opłat szkolnych. W końcu zaznaczył mowca, że młodzież Zjedn., która wbrew nurtującą jeszcze ciągle prądom nienawiści — wypisała na swym sztandarze hasła miłości i braterstwa i tym hasłom pozostała wierna — zasługuje ze wszech miar na poparcie całego zdrowo myślącego społeczeństwa, niezatrutego jadem nienawiści rasowej, wyznaniowej, czy narodowościowej. — Następnie przemówił reprezentant młodzieży Zjednocz. p. Kram, dziękując inicjatorom za stworzenie instytucji opieki nad młodzieżą.

Pięknem i serdecznością dla młodzieży nacechowanym było przemówienie p. prof. Chylińskiego. Nawiązując do poprzednich przemówień zachęcał młodzież do pracy nie tylko dla chleba i posad, ale dla szczytnych idei niesienia oświaty wśród ludu, wierząc, że bliska jest chwila zniknięcia antagonizmów, a zrozumienia konieczności złączenia wszystkich obywateli w imię służby Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. W końcu przemówił prezes dr. Paneth, przyrzekając imieniem zrzeszeń, które na zebraniu reprezentował, wydatną pomoc dla młodzieży, zagrzewając ją do wytrwania i krzewienia dalszego tych haseł szczytnych miłości i braterstwa, przed którymi przedzielić później ugiąć się będą musieli wszyscy ludzie dobrej woli, imieniem Z. K. M. przemawiał następnie prof. Glasgall, a dr. Zeisner im. młodz. Po zebraniu spędzono czas na serdecznej pogawędce przy herbacie, poczem młodzież oddała się zabawie towarzyskiej.

(d) **PO MORDERSTWIE W LEWANDÓWCE** Ustalono już zostało, że sąd do-

rażny nad Adamem Gregą, mordercą śp. Katarzyny Stańkowej odbędzie się w poniedziałek. Trybunałowi przewodniczyć będzie radca Malicki, a w skład trybunału wejdą radcy: Meyer, Göttinger i dr. Zgóralski. Oskarżać będzie prokurator Sywulak. Zarazem p. Grodzińska prosi nas o zaznaczenie, że tak ona, jak jej córka Ksawera, nie wspólnego nie miały z Gregą i jego nawet nie znały, a tem samem Grega nie dawał im żadnego utrzymania. Natomiast Ksawera Grodzińska jest retuszerką w zakładzie fotograficznym Nowaka w Gdyni. Wobec tego zeznania Gregi są nieprawdziwe.

(d) **ARESztOWANIA.** Policja wczoraj aresztowała 14 letniego Bronisława Ciasnochę, ucznia krawieckiego, który zbiegł z Zakładu wychowawczego w Piastowie koło Krosna. Ucieczki — jak twierdzi — dokonał z namowy swoich kolegów. — Nadto zostali aresztowani: Jakób Marmur, złotnik, zamieszkały przy ul. Źródlanej 1. 37, poszukiwany za sprzeniewierzenie; Anna Kierkołub, zamieszkała w Zamarsztynowie przy ul. Granicznej 1. 14 za opilstwo oraz Stefan Schwintz, liczący 24 lat, który wałęsał się na ul. Kurkowej w celu kradzieży.

(d) **KRADZIEŻE.** Józef Messer, kupiec, doniósł do policji, że ze strychu realności przy ul. Słonecznej 1. 23 skradziono mu bieleżne, wartości 500 zł. Natomiast do aresztów dostała się Mina Reiter, mieszkająca przy ul. Bilińskich 1. 56. Ona to usiłowała skraść pieniądze z torebki Ewy Noworytowej, zamieszkałej przy ul. Łyczakowskiej 1. 11.

GENTLEMAN
Lwów, Plac Hallcki 12
KRAWATY W OSTATNICH NOWOŚCIACH

Sport.

WIELKA WYSTAWA SPORTOWO-PRZEMYSŁOWA WE LWOWIE.

Targi Wschodnie zainicjowały urządzenie olbrzymiej wystawy sportowo-przemysłowej w połączeniu ze Złotem Sokolstwa polskiego, z okazji 60 lecia oraz szeregiem wspólnych imprez sportowych ze wszystkich dziedzin.

Dnia 9 listopada br. odbyło się w gmachu Izby handlowej i przemysłowej posiedzenie zaproszonych delegatów, na którym usłyszeliśmy słowa uznania dla sportu, podziw dla jego kolosalnego rozrostu wśród rzeszy młodzieży i ogromu zainteresowania się wycieczkami sportowymi, tak podczas samych zawodów, jak i na łamach prasy codziennej, która uważa obecnie sport za jeden z największych przejawów życia codziennego, poświęcając mu, w zrozumieniu wymagań sportowych czytelników — na wzór pism wielkiego zachodu — nawet specjalne dodatki!

Prezydent miasta p. Neumann zwrócił szczególną uwagę na rozrost i potęgę sportu, podkreślając wyraźnie, iż jest to nowy prąd, znajdujący przedewszystkiem uznanie u młodzieży, tej nadziei naszego społeczeństwa. Opierając się na nim należy zademonstrować Polsce i światu cośmy dla wychowa-

NASZ FILATELISTA.

POWRÓT DO „DYLIŻANSU”. — WYROK SUROWY ALE SPRAWIEDLIWY. — NOWOŚCI.

(mf) Starsze pokolenie wspomina stare „dobre” czasy, kiedy przed rozbudowaniem sieci kolejowej odbywano podróże pakownym wozem pocztowym, a trąbka pocztylina wzbudzała wielkie poszanowanie u woźniców innych wehikulów, które dylizansy wyprzedzały. Głos trąbki oznajmiał także urzędowi pocztowemu o zbliżaniu się wozu, dla którego też przygotowywano ekspedycję poczty, pasażerów a także zmianę koni. Wprowadzenie ruchu kolejowego i obsługiwane przez ambulanse urzędów pocztowych, wzdłuż toru kolejowego i po jego obu stronach położonych, zupełnie zmieniło dotych-

nych prośb, wnoszonych przez wpływowych krewnych, wypuszczono Sch. warunkowo z więzienia, ale tylko chyba na to, by zaraz następnego dnia rozpoczął dawny proceder oszukiwania. W dniu 30 października br. odbyła się nowa rozprawa nie tylko przeciw Sch., ale także przeciw jego przyrodniemu bratu 25 letniemu Karolowi Eppowi, który był mu pomocnym w oszustwach. Przeszło sto osób z pośród poszkodowanych złożyło obciążające zeznania przeciw braterskiej spółce, a sąd skazał recydywistę na karę trzyletniego, ciężkiego więzienia, którą rozpocznie po odbyciu pierwszej kary. Razem tedy kara wyniesie pięć lat. Karolowi Eppowi wymierzono karę 3 miesięcznego zwykłego więzienia.



czasowy sposób przewożenia poczty i żelazny rumak zastąpił siłą pociągowa konia.

Rząd francuski dążąc obecnie do sanacji skarbu, zaprowadza znaczne oszczędności i w tym celu znosi bardzo wiele mniejszych urzędów pocztowych. Miejsce tychże zajmują z lamusa wydobyte dylizanse, w których rozwożą i przyjmują wszelkiego rodzaju posyłki funkcyjnarzysze pocztowi, zwiedzając po kilka a nawet w miejscowościach, gdzie ruch pocztowy przy pomocy automobilów utrzymywać można — po kilkanaście miejscowości.

W ten sposób powrócono do dawnych dylizansów.

Wyrok surowy — ale sprawiedliwy.

Przed niespełna rokiem skazał sąd wiedeński handlarza znaczkami pocztowymi niejakiego Ernesta Scheibenpfluga na karę 2 i pół rocznego więzienia za wyłudzenie przy pomocy ogłoszeń w dziennikach nietylko pojedynczych znaczków ale całych książeczek a nawet całych albumów. Przedmioty owe spieniężał następnie w swym składzie, nie troszcząc się wcale o liczne upomnienia. Postępowanie to spowodowało na oszusta na wstępie naprowadzoną karę. Na skutek licz-

Nowości.

Ilustracja nasza przynosi dziś najnowszą serję znaczków niemieckich, składającą się z podobizn 10 zasłużonych około nauki i sztuki mężów. Ponieważ między tymi znaczkami, wydany przez rząd republikański, znalazła się także głowa wojowniczego króla pruskiego Fryderyka „Wielkiego”, przeto postanowiła demokratyczna część ludności bojkotować znaczki 10 fenikowej wartości i zastąpić je dwoma pięciofenikowymi z portretami Goetego.

Francuska nowość pojawiła się w ostatnich dniach w postaci nadruku na znaczku 25 c. wartości 30 c., dalej podwyższonej wartości na znaczku 60 c. na 1 fr. i wreszcie na części także na 60 c. wartości 2 fr.

Wyspa Maurycyego zmieniła barwę znaczków po 12 c. na szarą i 20 c. na karminową. Monako otrzymało nową serję czterech znaczków: po 25 c. 40 c. 1 fr. 05 c. i po 1 fr. 25 c.

Urugwaj ma nowe znaczki po 5 mil. 5 cent. 36 cent.

Wirgińskie wyspy (Dziewicze) otrzymały nowy znaczek wartości 1 i pół d.

nia fizycznego zrobili, jak dla niego pracujemy i jakie mamy na przyszłość zamiary. Sokolstwo nasze podczas jubileuszowych popisów — brać sportowa zaś podczas wielkiego tygodnia sportowego będą żywymi eksponatami wielkiej wystawy sportowej, jako czynniki uświetniające pracę i trud całego niejakiego społeczeństwa.

Wystawa sportowa trwać będzie od 5-go do 12 czerwca 1927.

Dnie 5-go i 6-go czerwca zarezerwowane będą wyłącznie dla olbrzymiego zlotu sokolstwa polskiego, od 7-go do 11-go odbywać się będą imprezy lekko - atletyczne, kolarskie, samochodowe, hippiczne, tenisowe, pływackie i innych galezi — wielkie zawody zaś piłkarskie będą uświetnieniem wystawy, stanowiącym jej zamknięcie.

Zebrani delegaci zorganizowali się jako pierwszy komitet — pozostawiając na razie w zawieszeniu kwestję protektoratu wystawy.

Do komitetu organizacyjnego weszło kilkanaście najpoważniejszych osobistości naszego miasta, zapewniających swą osobą sprawne załatwienie najtrudniejszych kwestji.

Scisły komitet organizacyjny rozdzielono na dwie grupy: 1) Wystawowo - przemysłową; 2) imprez sportowych.

Długie miesiące zimowe będą dostatecznym okresem czasu do należytego omówienia wszystkich kwestji i szczegółowego przygotowania tego wielkiego dzieła w najdrobniejszych szczegółach.

Z naszej strony życzymy inicjatorom te-

go projektu jak najowocniejszej pracy — chodź tu bowiem o rodzimy nasz przemysł będący na razie w powiciu i wychowanie fizyczne szerokich mas naszej młodzieży.

WARSZAWA WZOREM DLA LWOWA. Gimnastyki zimowe w klubach stołecznych.

Akademicki Związek Sportowy rozpoczął gimnastykę sportową w sali Koła Głuchoniemych (Plac Trzech Krzyży) w trzech grupach: 1) grupa początkujących; 2) grupa starszych; 3) grupa lekkoatletów.

Warszawianka zorganizowała trzy komplety gimnastyki, a mianowicie: 1) grupa kobieca w sali Koła Głuchoniemych; 2) grupa lekkoatletów w sali gimn. im. Reya pod kierunkiem p. Norlinga oraz 3) komplet piłkarzy w sali gimn. Reya pod kier. p. Szajnacha.

Polonia rozpoczyna w tych dniach gimnastykę w trzech grupach dla lekkoatletów i pań (pod kier. p. Cejzika) i dla piłkarzy. Makkabi prowadzi gimnastykę w lokalu klubowym pod kier. własnych instruktorów. ZAWF. prowadzi gimnastykę w sali handlowców pod kierunkiem kpt. Kurlęty.

Tyle Warszawy! Lwowskie władze zaś szkolne odmawiają poparcia klubom sportowym, mimo ich usilnych zabiegów.

Zapominają jednak o tem, że w miesiącach letnich, kluby sportowe, posiadające własne boiska, są jedynym punktem, gdzie gromadzi się młodzież szkolna, znajdująca należytą opiekę i naukę.

ZAWODY SPORTOWE O MISTRZOSTWÓ GARNIZONU PRZEMYSKIEGO.

Oficjalnym zakończeniem wojskowego sezonu sportowego były zawody o mistrzostwo garnizonu przemyskiego, dbyte w ubiegłym tygodniu.

Daly one następujące wyniki:

Piłka nożna: 5 p. Podh. — 10 PAQ. 12:0; 10 O. Int. — 6 p. Gosp. 4:0; 5 p. Podh. — 1 p. Czolg. 4:0; 38 pp. — 10 O. Int. 3:2; 5 p. Podh. — 10 O. Int. 0:1.

Lekkoatletyka: 100 m: Wymasala (38 pp.) 13 sek.; Gierczuk (38 pp.) o pierś; rzut dyskiem: Machowski (1 p. Czolgów) 31.15 m.; Hurta (10 O. Int.) 30.54; Nowak (1 p. Czolgów). Sztafeta 4X100 m.: 38 pp. Wyrzut kulą: Machowski 11.26; Nowak (1 p. Czolgów) 9.82; Lachman (1 p. Cz.) 9.25 m. Skok w dal: Gierczuk 5.63 m.; Menczak (1 Pag.) 5.56 m.; Wymasala 5.43 m. Rzut oszczepem: Skalski (10 O. Int.) 40.92 m.; Zemanek (38 pp.) 36.95 m.; Nowak 30.40 m. Bieg 800 m.: Gierczuk 2.12 min., por. Wawszczak (38 pp); Dygoń (Zbrojownia). Bieg 3000 m.: Por. Wawszczak 10.5 min., plut. Puk (38 pp), Nowożeń (Zbrojownia).

Zawody strzeleckie: strzelanie z pistoletu: Kpt. Mordarski (5 p. pdr.) 51 punktów, mjr. Kostecki (D. O.K.) 40 pkt, por. Więckowski (5 p. Podh.) 26 pkt. strzelanie z flobertu: mjr. Kostecki 64 pkt, por. Więckowski 52 pkt., kpt. Danięć 51 pkt.

SZERMIERKA WE LWOWIE.

Klub szermierczy we Lwowie zaangażował bardzo zdolnego nauczyciela szermierki, p. J. Pieczyńskiego, ucznia Traglera. Oprócz lekcji dla swoich członków otwiera Klub kursa szermierki na szabli, florety i szpadę dla uczniów szkół średnich a nado osobno dla pań. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnia udział Sekretariat Klubu ul. Pańska 16, między 7.30 a 8.30 wieczorem, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

AKAD. ZW. SPORTOWY we Lwowie, odnośnie do ogłoszonego przez rektory wyższych uczelni Lwowa komunikatu w sprawie tworzenia Legii akademickiej, podaje do wiadomości wszystkim kolegom, że ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń do Legii akad. upływa z dniem 20 bm. Późniejsze zgłoszenia przyjmowane będą tylko w wypadkach wyjątkowych. Równocześnie wzywa się wszystkich tych kolegów, którzy ukończyli letnie obozy Przygotowania wojskowego, do bezzwłocznego zgłoszenia się do Legii akad. gdyż tylko ci będą mogli korzystać z przywileju skróconej służby wojskowej, którzy, prócz ukończenia obozu letniego wykażą się całoroczną pracą w Legii akad. Bliższych informacji w sprawie Legii akad. udziela sekretariat Ak. Zw. Sport. we Lwowie, codziennie od 6—7 wiecz. w lokalu przy ul. Łozińskiego 7.



Voelpel, śmiały podróżnik dookoła świata. Pierwszą podróż odbył do piramid w Egipcie na rowerze, drugą w ten sam sposób do Paryża i z powrotem. Ostatnio objechał cały świat, zarabiając na dalszą podróż odczyciami o Polce.

V. TYDZIEŃ AKADEMIIKA.

Dancing w Kasynie oficerskiem.

Na zakończenie Tygodnia Akademickiego w niedzielę dnia 14 bm., jako miły finał tygodnia odbył się dancing w Kasynie oficerskiem. Dancing ten organizują studenci Weterynarii a ich znany humor i energia dają gwarancję doskonałej zabawy. Strój wizytowy, więc odpadają kłopoty związane z garniturką balową, szczególnie dla akademików tak ważne. Będzie to więc skromna, bezpretensjonalna akademicka zabawa, a jeśli ona sama tętnić będzie takim życiem i werwą, jaką tętnią przygotowania do niej, to istotnie bawić się będziemy świetnie. Bufetem zajęły się uproszone przez komitet panie, które dbać będą o sroń kulinarną zabawę.

Początek o g. 9-ej wiecz., a koniec... gdy zaświeci słońce.

Zaproszenia wydaje się codziennie w Ognisku Oficerskiem od godz. 19 do 20.

Zapiski.

WACŁAW SZCZESNY: „Pierwsza książka radioamatora“. Z 56 rysunkami w tekście. Warszawa 1926. Nakł. Powsz. Instytutu korespondencyjnego. Jak powiada autor w podtytułku i we wstępie, jest to „popularny wykład podstaw naukowych radiotelefonii“, zawierający „praktyczne wskazówki do budowy radioodbiorników“. Książka jest bardzo cennym poradnikiem dla wszystkich amatorów, objaśniającym im wewnętrzne procesy radjonadawania i odbioru.

Z trzeciej Sekcji.

DESZCZYK MAJOWY.

Było to w pięknym miesiącu maju. Roku Pańskiego 1926. Pani Róża Rubinsteinowa wyszła z swego mieszkania przy ul. Żółkiewskiej 25 i stanęła na ganku, pierwszego piętra. Podziwiała cudowne majowe powietrze, niebo bez chmurki, niebieskie jak czysta farba do bielizny.

PRZEGLĄD FILMOWY

Ludzie, którzy nie mają czasu.

(Fanpress). Istnieją ludzie, którzy naprawdę nie mają czasu. Do takich należy słynny reżyser Paramouta. King Vidor. I jeszcze jeden! A. Santell, reżyser First Nationalu.

Przed kilkoma tygodniami obaj mieli jakąś ważną sprawę do omówienia.

Postanowili omówić się co do dnia konferencji.

Vidor zaczął przeglądać swój kalendarz.

— W tym tygodniu nie mam ani chwili czasu. Będę wolny dopiero w następną środę o wpół do czwartej!

Santell wyciągnął również swój kalendarz.

— Niemożliwe! Konferencja reżyserska!

— A we wtorek o 10 m. 40!

— Niemożliwe! Zdjęcia w atelier.

— W takim razie od wtorku za dwa tygodnie o godz. 9 rano!

— Bardzo żałuję, ale mam wtedy konferencję prasową!

— Może od dziś za trzy tygodnie o 12 w południe!

— Posiedzenie dyrekcji!

Santell zaczął niecierpliwie przerzucać swój kapelusz.

— Jedyną wolną chwilą jaką rozporządzam w najbliższej przyszłości — rzekł, to środa od dziś za pięć tygodni o drugiej po południu.

— Bardzo mi przykro, kochany kolego, odrzekł naspokojnie w świecie Vidor, ale

Nagle poczuła, że na głowę jej poczynają spadać gęste krople, ciepłe, jak majowy deszczyk. A że na horyzoncie na chwilę przedtem nie widziała ani jednego obłoczka — zdziwiła się i podniosła oczy ku niebu.

Widok, który się jej teraz przedstawił, tak ją ziryutował, że omal nie wyskoczyła, nie z ganku, ale ze skóry. Oto w jednej chwili zbadła przyczynę ciepłego deszczyku. Na ganku drugiego piętra, tuż nad nią stała jej nienawistna sąsiadka p. Chana Berger, żona pomocnika malarzkiego a obok jej dwuletnie dziecko. I temu właśnie, swemu dziecku, kazała p. Chana robić ten ciepły deszczyk prosto na głowę p. Rózi.

Teraz okazała się w całej pełni różnica charakterów dwóch sąsiadek z ulicy Żółkiewskiej 25, p. Rózi i p. Chany.

Gdy pani Róża, wycierając rękawem zmoczone włosy i twarz, zapytała grzecznie panią Chanę: „Czy to jest postępowanie mamy i dziecka?!“ — to pani Chana zamiast uderzyć się ze skruchą w piersi i przeprosić mokra sąsiadkę, poczęła ją wyzywać bardzo paskudnymi słowami a nawet zapytała panią Różę, dlaczego do niej, to jest niby do pani Rózi, przychodziła jeszcze przed ślubem akuszerka. Na dobitkę nadbiegł jeszcze mąż pani Chany i on również równo z błotem zmieszał biedną, zmoczoną panią Różę.

A że te wszystkie zniewagi wypowiedziane były głośno, nie też dziwnego, że pani Róża zaskarżyła panią Chanę i jej męża Izaka do sekcji III, a adwokat jej skwalifikował tą obrazę aż pod 3 paragrafy: 488, 491 496 u. k.

Na onegdajszej rozprawie przed sędzią Hlibowickim bronili się p. Chana i jej mąż Izak — nie jak dwa lwy, — ale całonajmniej jak reduta Ordona.

— Panie Radco! To wszystko, co napisane w skardze i co ta pani tu mówi, to od początku do końca same bajki. Nic nie było, tylko tak, jak to zawsze jest między sąsiadkami. Ona krzyknęła na moje małe dziecko tak mocno, że dziecko się mało ze strachu nie wywróciło — i przez to się ta cała

właśnie o tej godzinie muszę iść na pogrzeb! Niema to jak ludzie zajęci!

Harry Langdon



wybitny amerykański artysta filmowy, znany jako doskonały komik.

historia zaczęła. Bo swoją drogą, skąd ona ma krzyżować na cudze dziecko?! Pan radca takżeby w takim wypadku nie był wcale lepszy odemnie i także by się ujął za swoim własnym dzieckiem, jak nie jego mama lub tato?! Nie ja, tylko ona jest wszystkiemu winna a jeszcze mnie tu włóczy po sądach...

Celem należytego wyświeślenia tej sprawy przez przesłuchanie świadków, pani Pepci Nadel, Guści Merks, Sary Kulik, Etli Heller, Nluni Schnauzerowej, Adolci Schapira i Rebeki Mauer — odracza sędzia rozprawę.

Majestatycznym krokiem opuszczają salę pani Róża i pani Chana. (R).

Humor zagraniczny.



„Miła“ niespodzianka.

Daj pokój, Lili, jestem dzisiaj taki śpiący! („Die Bühne“).

Kronika stryjska.

(Od naszego korespondenta).

Stryj, w listopadzie.

"CZARNA REKA" W DOBROWLANACH USILUJE WYMUSIĆ NA DZIERŻAWCY DÓBR. ABRAHAMIE SCHINDLERZE KWOTĘ 200 ZŁ.

Dzierżawca dóbr Dobrowlany ad Stryj, p. Abraham Schindler, od jakiegoś czasu obrany został za cel przez rozwyzdzonych młokosów gminy Dobrowlany. Dokuczają mu na każdym kroku. To rzucają kamieniami do jego mieszkania, to strzelają tam, to znowu wyrządzają mu różne zbytki.

Dnia 5 listopada otrzymał on z poczty list. Po otwarciu go, w pierwszej chwili mocno się przeraził. W liście tym autor, względnie autorzy, podpisujący się „Ukraińska partia komunistyczna „Czarna ręka”, żądają od niego, by do 24 godzin złożył pod drzwiami śpichlerza na miejscu, przykrytem deskami: kamieniem, kwotę 200 zł. O ileby do treści te-

go listu się nie zastosował, wedle treści listu tego zginie od granatu ręcznego, lub w jakiś inny gwałtowny sposób. Schindler zamiast uwiadomić zaraz policję i przez to umożliwić ujęcie autora in flagranti, rozgłaszał treść listu tak że sprawcy mieli czas usunąć ślady kompromitujące, poczem dopiero następnego dnia zawiadomili policję. Ta przeprowadzając dochodzenia, nabrała przeświadczenia, że autodem listu jest 18-letni Stefan Kasper z Dobrowlan, który niedawno opuścił podwoje więzienia, za gwałty, popełnione na Schindlerze, a to tem więcej, że pismo na liście jest ludzko podobne do jego pisma. Kaspra wypierającego się winy odstawiono do sądu.

ECHO SENSACYJNEJ GRABIEŻY LISTÓW NA POCZCIE W BOLECHOWIE, ROZPRAWA PRZED TRYBUNAŁEM SĄDOWYM W STRYJU.

Wielką sensację wywołało swego czasu wykrycie sprawcy grabieży listów pieniężnych w urzędzie pocztowym w Bolechowie, w osobie gońca pocztowego Jana Konika, który listy pieniężne, nadchodzące do Bolechowa i stamtąd odchodzące, misternie

rozcinał, wybierał z nich cała, a czasem częściową zawartość, poczem listy udalnie zaklejał. Szkoda przez to wyrządzona Skarbowi Państwa, wynosi ponad 800 dol. Za te kradzieże stawał on jako oskarżony przed sądem w Stryju. Razem z nim odpowiadał Chaim Landau z Bolechowa za nabywanie od Konika kradzionych dolarów. Trybunał zasądził Konika na karę 11-miesięcznego więzienia, Landaua na karę 7-miesięcznego więzienia. Konika bronił adw. dr. Harasymów, Landaua adw. dr. Wandel. Konik karę przyjął, Landau zastrzegł sobie 3 dni do namysłu.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

ZNAKOMITY DO HERBATY I WINA!

Tort kruchy (piaskowy)

przysadzony z Dra. Oetkera proszkiem do pieczenia „Backin”, Dra. Oetkera mączką „Gustin” i Dra. Oetkera cukrem „wanilinowym”.



Dodatki:
20 dcha masła niesolonego 12 1/2 dcha mąki pszennej
20 dcha cukru 12 1/2 dcha Dra. Oetkera mączki „Gustin”
4 jajka 1 łyżeczkę Dra. Oetkera cukru wanilinowego
1 łyżeczkę Dra. Oetkera proszku do pieczenia „Backin”.

mieszając małymi dawkami, mąkę i wbija się po kolei jajka, aż zmieszana mąka i jajka zostaną zużyte. Gotowe ciasto kładzie się do dobrze wytłuszczonej formy i piecze 1 godzinę w niezbyt gorącym piecu. Tort ten przez długi czas pozostaje świeżym; podaje się do wina lub herbaty.

Żądajcie książeczek z wszelkimi przepisami Dra. Oetkera w sklepach bezpłatnie, a w razie wyczerpania od

Dra. A. Oetkera, Oliwa.



ZASTĘPCA D. I. WOLFRAM, LWÓW, UL. STRYJSKA 20. TEL. 2137.

3083

LEKARZ SZPITALA Powszechnego
Dr. EDMUND M. MARGIEL
przeniósł ordynację w chorobach nerwowych i wewnętrznych na ul. Gliniańską 1. 4, od 3—5. 3590 Telef. 27—18.

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH.
Dr. Goldstein
b. elev. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 Krassowskiego 3. Tel. 31-42. 35067

Były lekarz kliniki prof. Neumaana i prof. Hajeka we Wiedniu 2634

Dr. J. NEUMANN
ordynuje w chorobach nosa, krtani i uszu we Lwowie, ul. Pańska 3, od 10-12 i 3-5.

Specjalista w chorobach dróg moczowych (urologi)
Dr. Marek Damański
b. sekundariusz Szpitala Powaz. ul. Helmańska 6 od 3—5. Telef. 49—41. 35983

WŁASNY WYRÓB CENY FABRYCZNE

KOŁDRY wafowane 12. 26 50
dwustron. „ „ 34 50
Materace kwadratowe „ „ 40 —
z trawy mar. „ „ 34 50
wełniane „ „ 80 —

Sienniki „ „ „ 5 —
Poduszki pierzane „ „ „ 18 —
Poszewki gotowe „ „ „ 3 —

Prześcieradła na pościel „ „ „ 5 50
35028 „ pod kołdry i dziankami 11 50
Koce wełniane „ „ „ 9 50

Kapy, Firanki, Dywany, Płótna, Ręczniki i. t. p. najtaniej sprzedaje
FABRYKA POSCIELI
A. PIETRUSZEWSKI - M. MLEKO
Lwów, Korolnicka 6. — Telefon 37—72.

METALE jako to: **BLACHY, RURY, druty,**
sztaby miedziane i mosiężne,
CYNE angielska, kompozycje, olów, szlaglot —
poleca ze składu tanio 3087
WENTYL Lwów, Gródecka 36, tel. 737.

PERLMUTTERA ULTRAMARYNA
jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Odznaczona na wystawach w Brukseli i Medjolanie złotymi medalami 2953

Ziołka odłuszczone i przeczyszczające

FRANGULIN
USUWAJĄ NADMIERNĄ OTYŁOŚĆ.
Leczą obstrukcję, reumatyzm, artretyzm, ślucht i inne choroby, powstałe na tle złej przemiany materji, jakoteż choroby wątroby i nerek —
Czyszczą krew. — Rozpuszczają kwas moczowy, piasek i kamienie żółciowe.

GŁÓWNY SKŁAD: 35301
APTEKA POD ŚW. ANNA
Lwów, ul. Janowska 52.

Lampy naftowo-żarowe
i palniki naftowe ze siatkami „Kronos” oraz przybory do lamp wszelkich systemów — poleca
LUMEN Lwów, pl. Marjacki 4

SPRZEDAJE
Z upoważnienia Sądu rucomości masy konkursowej F-y „STOP” obejmujące aparat parowy 4 H. P., tokarnię, 2 szlifiarki, 1 wiertarkę, oraz inne narzędzia ślusarskie i gisierskie. Oferty pisemne należy wnieść do dni 14 w kancelarji Dra. Jana Dębskiego, ul. Mickiewicza 1. 26 we Lwowie. Informacje od 3—4. 35973

ADAM SERAFIN
LWÓW, SIENKIEWICZA 5
wylączny skład najlepszej
HERBATY I KAWY

34920

NAJSKUTECZNIEJSZY ŚRODEK UŚMIERZAJĄCY

REUMATYZM
ŁAMANIA, BOLE GŁOWY, ZĘBÓW

JEST WYPRÓBOWANY OD LAT 30

I NAGRODZONY MEDALAMI

NERWOL-DRA. FRANKOZA

CHEMIA I APTEKARZA z TARNOPOLA

DO NABYCIA WSZĘDZIE

WYTWÓRNIA: GŁÓWNY SKŁAD WYSTAWOWY

APTEKA MIKOŁASCHA
LWÓW.

35C61

Najtaniej sprzedaje

KALOSZE, ŚNIEGOWCE, SWETERY, TRYKOTY, PONCZOCHY „ALFRASKA” i inne, Rękawiczki, Bieliznę męską i damską, Kapelusze męskie, Krawaty, Torebki damskie oraz Perfumerję Dom Towarowy „BERGERA” Lwów, pl. Trybunalski 1.

3-9-9

Mączkę odżywczą LOGI

polecają lekarze jako najlepszą odżywkę dla niemowląt i dzieci.



Mączka LOGI zawiera lecytynę, sole wapienne, fosforowe witaminy. Uzupełnia zatem skutecznie angielską chorobę, ogólnie osłabienie, nerwowość i ułatwia żabkowanie u niemowląt. — Do nabycia w aptekach i dr. gerjach. 2998
Przedstawiciele:
Tow. Tyfany, Lwów, Rzeźnicka 6

Sprzedaż realności

położonej we Lwowie ul. św. Marcina 22, a objętej wchł 239/III z wołnej ręki zarządził Sąd okręgowy we Lwowie uchwałą z 29/10 1926 leżyn. S 2/26 w postępowaniu konkursowym firmy „Riva”, Zakłady dla wyrobu mydła etc. Ska akcyjna we Lwowie. Realność obejmuje 2400 sążni ziemi, budynki fabryczne, gospodarskie i mieszkalne oraz urządzenie fabryczne i biurowe. Blizszych wyjaśnień udzieli podpisany zarządca masy konkursowej w godzinach 4—7 popołudniu we Lwowie ul. Krasickich 1. 6.

Najniższa dozwolona cena sprzedaży 103 500 Zł.

Ofertę złożyć trzeba najpóźniej 26 listopada 1926 u podpisanego zarządcy masy i dołączyć wadium 10350 Zł. Sąd zatwierdzi tę ofertę, którą uzna za korzystniejszą. 3078
Dr. GUSTAW BROMBERG.

OBUWIE

na raty i za gotówkę, po bardzo niskich cenach i na bardzo dogodnych warunkach sprzedaje skład skór i obuwia M. LUFTSCHEIN, plac Krakowski 1.

35942

Zapamiętać!

DYWANY i FIRANKI

roboty ręczne, koronki i motywa kupujecie NAJTANIEJ u 3020 WANKA Lwów, plac Marjacki 5 w s. 1.

Wolne posady

DOBRA manikurzystka — poszukuje zakład fryzjerski E. Schwarz, Boimów 4 35846

SKLEPOWA fachowa do sprzedaży według potrzebna zaraz. Zgłoszenia osobiste Z. Teliczek, Akademicka. 35848

URZĘDNIK asekuracyjny, dobry taryfiant ogólny — ze zdolnościami akwizytor skiem dla wielkiej instytucji poszukiwany. Listy pod „Fachowiec” do Adm. Wiek. 35915

AGENTOW poszukuje do sprzedaży obrazów na prowincję; zarobek około 300. Lwów, 3 go Maja 5, drzwi Nr. 3, na lewo. 35913

CHŁOPCÓW do nauki — przyjmie Zakład ślusarski, ul. Panieńska 9. 35610

SŁUŻĄCA, która lubi dzieci, z dobrymi świadectwami zostanie przyjęta zaraz ul. Pańska 21, drzwi Nr. 9 II. p., front. 35270

PANNA do sklepu zostanie przyjęta. Stanisław Abl, Legionów 11. 35971

POSZUKUJE się inteligentnej manipularki oraz praktykantki. Lwów, Piekarska 17. Zgłoszenia między 3—4. 35968

ZDOLNEJ kucharki poszukuje restauracja Markusa Fuchsa, pl. Bernardyński Nr. 17. 35945

POSZUKUJE agenta do zbierania zamówień na artykuły reklamowe. B. Bardach, Batorego Nr. 11. 35941

POSZUKUJE dziewczyny do wszystkiego Bilezowskiego 7, Cukiernia. 35948

TOKARZA metalowego — oraz kwalifikowanego brzoźników poszukuje Metalurgia, fabryka wyrobów metalowych, Lwów, ulica Sykstuska 12. 35937

ZDOLNA pannę do szycia poszukuje pracownia sukien damskich, Zamarszynowska 3. 35777

SŁUŻĄCA umiejąca także dobrze gotować poszukiwana. Zgłoszenia ze świadectwami przyjmuje „Nowa Reklama” Sykstuska 42, II. piętro, od 3—6. 35966

PODRÓŻUJĄCY z branży graficznej, naczyń do kartonów i introligatorskich za pensją i prowizją poszukiwany. Reflektuje się jedynie na pierwszorzędną siłę fachową. Zgłoszenia z curriculum vitae i referencjami pod „Karton” — do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń Krzysztofowicz, Lwów, Legionów 1. 36001

PODRÓŻUJĄCY wprowadzony w dział nawozów sztucznych poszukiwany. — Listy pod „Rzutki” Adm. Wiek. 35958

POSZUKUJE pannę do go spodarstwa domowego i do szycia. Zgłoszenia w firmie Holzer, Rejtana 4. 35952

POSZUKUJE się kucharki względnie samodzielnie do spodyni do Kasy na podoficerskiego 13 D. O. K. w Koszarach na Wulce. Posada do objęcia zaraz. — Pierwszeństwo mają w latach od 30 wżwyż i niemający rodziny we Lwowie. Zgłoszenia przyjmują go spodarz Kasy na miodoscu, codziennie w godz. 15—18. 36003

DZIEWCZYNKĘ do nauki krawieczyny przyjmie zaraz. Zgłoszenia: Czarnieckiego 8, II. p. Rozłucka. 35874

NIANIĘ lubiącą dzieci, — z dobrymi świadectwami — przyjmie. Panzer, Mochnickiego 8, II. p. 35994

CHŁOPIEC do posyłki zostanie przyjęty. Wytwórnia aszapterji, Maczna 20. 36025

AGENT miejscowy wprowadzony w dział towarów modnych — zostanie przyjęty. Oferty szczegółowe pod „Kaucja 200 zł.” do Administracji. 36026

POTRZEBNY energiczny pomocnik gospodarski kawaler. Pisemne zgłoszenia z odpisami świadectw pod Cz. Sokulce p. Potok Złoty. Nie uwzględnione bez odpowiedzi. 36000

ZDOLNA służąca umiejąca gotować do 3 osób od 15 poszukiwana. Warunek: długolotnie świadectwa. — Akademicka 23, II. p. — drzwi 4, popołudniu. 36001

PRZYJMĘ kasjerkę z kaucją, z doświadczeniem mi. Zółciński, Batorego 32. 36010

DOBRA kucharka żydowska poszukiwana. Kamieńskiego 6, gospodarz. 36012

POMOCNIK krawiecki i panna do wykańczania — z dłuższą praktyką poszukiwani. Zgłoszenia Zyblikiewicza 51, I. p. na prawo, między 2—3 lub po 5 wiecz. 36013

BIURO „OPIEKI” plac Kapitulny Nr. 2, poszukuje Francuski do dzieci; poleca hony, nauczycielki dające lekcje francuskiego, załatwia korespondencje francuską prywatną i handlową; — tłumaczenia z francuskiego i odwrotnie. 35976

DZIEWCZYNKA zwinna do posług potrzebna. Ul. Miłkowskiego 9, I. p. na lewo. 35979

POSZUKUJE fachową siłę pomocniczą do mejszkoży tateów. Loeffler, Friedrichów 5. 35978

RUTYNOWANEJ wychowawczyni ze świadectwami do 3 i 8-letnich chłopców ze znajomością języka niemieckiego poszukuje Frisch, Jabłonowskich 18, II. piętro. Zgłoszenia od 2—4. 35984

POKÓJ umeblowany od najem pannie. Ul. Szkarpowia 1, I. p. ganek. 35829

4—5 POKÓJ z komfortem blisko śródmieścia poszukuje się. Warunki wedle umowy. Listy do Adm. Wiek. pod „Marabut”. 35855

POKÓJ kawalerski, porządnie umeblowany do wynajęcia. Żulińskiego 12, — I. p. drzwi 9, oficyny, od 1—4. 35703

POKÓJ do wynajęcia. — Zgłoszenia ul. Józefa 11 II. piętro, drzwi szklane. 9428

POKÓJ z przedpokojem — osobne wejście, tylko dla starszego, samotnego, dobrego sytuowanego pana na stałej posadzie do wynajęcia. Zamajskiego Nr. 4, — od 3—6, u gospodyni. 35524

POKÓJ z utrzymaniem do wynajęcia. Król. Jadwigi 22, w podwórzu, 2 drzwi na lewo. 35784

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, opał, światło, usługa, solidnemu panu — katolikowi. Sakrament 8 parter, drzwi 4. 35767

POSZUKUJE 2 pokoi bez kuchni w śródmieściu. — Listy pod „Komfort” do Adm. Wiek. 35732

POSZUKUJE się natychmiast mieszkanie słoneczne, składające się z 3 pokoi i kuchni, możliwe z komfortem na I. lub II. piętrze do wynajęcia — wprost od gospodarza za umową lub za czynszem rocznym lub 2-letnim. — Listy do Adm. Wiek. Nowego „Okazieciol dolarów” Nr. 448926. 35662

INTEL. panienkę wezme na poszukiwanie za sprzątanie 3 pokoi. Mikołaja 11 drzwi 11. 35922

ZAMIANA! — Mieszkanie frontowe 3 pokoi i n. 2, I. p. z komfortem, okolica Zyblikiewicza — Zofji, na na innej 2—3 pokoi bliżej śródmieścia. Listy dla „Rozalii” do Adm. Wiek. 35954

INŻYNIER poszukuje mieszkania 3 pokoje z kuchnią na poszukiwanie za czynszem z góry wprost od gospodarza. Komfort pożądan. Listy „Okazieciolowi logitymacji 16,173” do Adm. Wiek. 35963

POKÓJ elegancki, osobny, komfort, Plac Bilezowski 3, drzwi 14. 35962

ELEGANCKO urządzonej pokój frontowy z balkonem na I. p. dla 2 panów chętnie z całym utrzymaniem do wynajęcia od 15. listopada b. r. Fortepian w domu. Ogładać można codziennie od 1 do 3 popołudniu, ul. Listopada 40, I. p. na lewo. 35893

POSZUKUJE 2 pokoje — z kuchnią komfort zaraz. Listy pod „P” do Adm. Wiek. 35943

POKÓJ umeblowany — owent. utrzymanie — dla akademika, studentki. — Ul. Św. Zofji 54, II. p. 35955

POKÓJ i kuchnia za rocznym czynszem do wynajęcia za rogatką Łyczakowską naprzeciw Koszar. — Mleczarnia. 35973

150—200 złotych miesięcznie dam za 4—3 pokoje, kuchnię z komfortem, owentualnie za parę miesięcy — z góry. Listy do Adm. Wiek. pod „Obszerny”. 35960

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Zygmunowska 15 II. p. 35951

DO Odstąpienia 2 pokoje wraz z urządzeniem biurowym w centrum. — Wiadomość w restauracji Skorodeckiego, ul. Kilińskiego 4. 35956

POSZUKUJE skromną panienkę na mieszkanie, — najchętniej krawczynię. — Listy pod „Skromna rodzina” do Adm. Wiek. 35939

PENSJONAT „ANUTA” we Lwowie przy ul. Kopernika Nr. 3, — poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem. ZARZĄD. 35996

POKÓJ umeblowany na I. piętrze od 15. listopada — do wynajęcia. Leona Sapiehy 69, drzwi 15. 35996

DO WYNAJĘCIA 2 ubikacji nadające się na biuro dla lekarza, adwokata — Wiadomość ul. Kochanowskiego 1. 5, w sklepie „Wiktualia”. 35993

POKÓJ umeblowany dla dwóch przyjezdnych, wejście z klatki schodowej. — Listy pod „Centrum” do Adm. Wiek. 36004

3 POKOJE na biuro, bez komfortu w okolicy Rynku, Sobieskiego, Ruskiej, Halickiej poszukuje. Listy pod „Pilne” do Adm. Wiek. 36005

POKÓJ frontowy z wikttem lub bez dla pań zaraz do wynajęcia. Ulica Obozowa 2, I. piętro, na prawo. 36006

UMIEBLOWANE małe mieszkanie 1 pokój z kuchnią w centrum miasta odstąpić od 1 grudnia. Listy pod „130” do Administracji Wiek. 36008

WYNAJME pokój kawalerski umeblowany komfort przy ul. Kaduckiej, osobne wejście za czynszem rocznym. Zgłoszenia: Kaducka 10, sklep. 36011

POKÓJ kawalerski, z wejściem z klatki schodowej, poszukuje. Biuro ogłoszeń Brücka, Kościuszki Nr. 2, pod „Kawaler”. 36016

4 POKOJE na wysokim parterze przy ul. Hofmana odstąpić lub zamienić — Hemmerling, Wnka Panieńska 7, willa Makarewicz. 36017

3 POKOJE z kuchnią od 1. maja do wynajęcia w Brzechowicach. Ogładać — Wnka „Wiktoria”. 35990

POSZUKUJE zaciszne mieszkanie z całym utrzymaniem przy kulturalnej rodzinie na dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod „Słuchacz”. Biuro dzienników Hetmańska 22. 35991

2 POKOJE w śródmieściu, front, pierwsze piętro, — wejście wprost z klatki schodowej, niemeblowane do wynajęcia od zaraz. — Zgłoszenia pisemnie do Centrali Towarz. Dziennikarzy, Korallnicka 4. 35986

STUDENCI znajdują mieszkanie z całym utrzymaniem od 15 b. m. — Ulica Sakramentek 24, I. piętro na lewo. 35974

PRZYJMĘ studentkę na mieszkanie za pomocą w lokalach, języki, matematyka. Asnyka 9, m. 2. 35953

DWÓCH żartownych dyktorów z Hamburga, poszukują mieszkania z komfortem 3—4 do 5 pokoi — Listy pod „Nafta” Adm. Wiek. 35935



! Nie kupujcie!

Sprawdźcie tandety

Gdyż macie na miejscu towar najprzedniejszy i tańszy, bo wprost ze źródła.

Łóżka wszystkich typów.

ŁOŻECZKA DZIECIENNE. UMYWALNIE, WISZADŁA STOJĄCE, MEBLE LEKARSKIE i t. d.

JÓZEF PROCKO fabr. mebli żel. i metal.

Lwów, Tercjarska 10. Tel. 15.88

(boczna Kleparowskiej, 5 minut od przy stanku tramw. kość św. Anny). 2:50

ZASTĘP POSZUKIWANI

DOGODNE WARUNKI SPŁATY!



„OLLA” jedyna latnielająca nielodolniona marka światowa, uodolniona zupełna gwarancja za każdą sztukę. Ceny sprzedaży detalicznej za tuzin: Nr. 1202 dol. am. 0.60 Nr. 1203 1.—, Nr. 1204 1.20

Matężnstwa

MŁODA wdowa przystojna i ładnie zbudowana, mająca własne mieszkanie — chce poznać mężczyznę inteligentnego w celu mat. Listy pod „Nieodżałowana przyszłość” do Administ. Wiek. 35918

ZGUBY

HERSZ Zylbersztajn, zagubił pół Iosa Państwowej Loterii V-tej klasy Nr. 66,982. 3054

HERSZ Zylbersztajn, rocz. 1695-6, zagubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Błgoraj. 3050

UNIEWAŻNIAM skradzione odroczenie służby wojskowej na nazwisko Arian Zorne. 35751

UNIEWAŻNIAM się zgubiony dowód osobisty na nazwisko Jakób Broner — wydany przez tutajszą policję. 35933.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kamionka strumiliowa na nazwisko Kozak Wasyl. 35932.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Rawa Rуска na nazwisko Grzegorz Potryjka. 9432.

Interesa handl.

POTRZEBNY spółnik — z większą gotówką do finansowania pewnego interesu. Listy pod „Lwów centrum” do Adm. Wiek. 35946

UŁOKUJE jako cichy lub jawny spółnik w bezwzględnie pewnym interesie 4.000 — 6.000 dolarów; kapitał musi być hipotecnie zabezpieczony. Ewentualnie kupię pretensję hipoteczną dolarową lub w złocie. Wypożyczę na nieruchomości lwowską 4.000 dolarów, za oddanie mi administrację. Oferty pod „Kapitał zabezpieczony” do Adm. Wiek. 35967.

Korespondencje

„ZYBLIKIEWICZA” — Czwartek o 6-tej przed kinem „Apollo”. Proszę o znak „39”. 3051.

Posad poszukują

KANDYDAT notarialny — z prawem substytucji poszukuje posady. Listy pod „Substytut” do Administ. Wiek. 35710

KOREPETYTOR zdolny — sumienny, przyjmie posadę na wyjazd Listy pod „Korepetytor” do Administ. Wiek. 35720

PRAKTYKANT rolny, — z kursom buchalteryjnym i pierwszorzędnymi referencjami poszukuje od 1. grudnia posady. Łaskawe zgłoszenia do „Praktykant” do Adm. Wiek. 35719

BEZWZGLĘDNE uczciwa wdowa poszukuje posady, umiejacą gotować i całą gospodarkę, tylko na wyjazd. Listy pod „Gospodarka” do Adm. Wiek. 35614

SŁUŻĄCA poszukuje posady do jednej lub dwóch osób. Zgłoszenia do Adm. pod „Maria”. 9429

OFIARUJE 50 dolarów za wyrobienie stałej posady dla słusznego monter. Listy pod „Provincjonalny” do Adm. Wiek. 3069

POSZUKUJE zajęcia inkasenta, magazyniera, woźnego lub jakiegokolwiek Moge złożyć kaucję. Zgłoszenia Adm. Wiek. Nowego pod „Niedola”. 9430.

MŁODE małżeństwo bezdzietne poszukuje posady do kamienicy z dobrymi świadectwami. Łaskawe zgłoszenia pod „Młode” do Adm. Wiek. 35837

RUTYNOWANA BONA — Niemka, poszukuje posady od zaraz Listy do Adm. Wiek. pod „Niemka”. 35638

BIURO NIEMCZYŃSKIE, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 13-61, poleca gospodyni restauracyjno — hotelową, pielegniarki niemowląt, bony Polki, cudzoziemki, gospodynie, klucznice, siły naukowe, siły biurowe, — sklepowa. 35919

GOSPODARZ, dobry rolnik znający się na prowadzeniu lasu, ogrodnictwa, dobry strzelec, żonaty, lat 33 energiczny, pracowity, uczciwy, poszukuje posady za raz zarządcę, ekonomę, — podległego, może prowadzić samodzielnie lub pod dyspozycję; posiadam domowe wykształcenie i 16-letnią praktykę, wymagania skromne. — Łaskawe zgłoszenia dla „Rolnika” Rutowskiego 1. 22, kantor natowy Lwów. 35688

AUTOMOBILOWY mechanik — ezofer, z długoletnią praktyką, na żądanie przychodzi do właściciela samochodu jego garażu, przeprowadza jak najsolidniej naprawy i remonty samochodów. Szuka zajęcia — albo stałego miejsca. Listy pod „Remont” do Administ. Wiek. 35724

SZEŹSKI czeladnik szuka zajęcia; może być na reperaturę. Listy do Administ. Wiek. pod „Czeladnik”. 35779

BONA, Polka, średniego wieku poszukuje posady do dzieci w miejscu lub na prowincję. Listy pod „W. K. do Administ. Wiek. 9427

PANIENKA młoda poszukuje posady do 1 lub 2 starszych dzieci na wyjazd. Listy pod „Dziecko” do Adm. Wiek. 35598

ZREDUKOWANY urzędnik zdolny, energiczny, sumienny poszukuje posady zarządcy kamienia, domów zdrowotnych, tartaków młynów od zaraz. Warunki wedle umowy. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Energiczny urzędnik”. 35657

PENSJONOWANY urzędnik policyjny w sile wieku, poszukuje odpowiednią posadę lub jakiegokolwiek zarząd. Wiadomość dla „Okazieciela dolarówki Nr. 448926” do Adm. Wiek. 35661

OSOBA w średnim wieku szuka posady pokojowej — umie gotować, może też przyjąć posadę do wszystkiego. Listy pod „Ładnie pierze i prasuje” do Adm. Wiek. 35941.

RZADCA, ekonom energiczny poszukuje posady, — referencje bardzo dobre. Wymagania skromne. — Oferty łaskawie nadsyłać: Łżyniec, Winniki — koło Lwowa. 35938

DWÓCH zdrowych i silnych mężczyzn poszukują pracy za dozorców lub do rozwożenia chleba i t. p. posiadają świadectwa i ewentualnie kaucję. Listy pod „Dwóch” do Adm. Wiek. 35928.

POSZUKUJE posługi: ul. Zyblikiewicza 29, parter — II. drzwi na prawo, Katarzyna Bochowska. 35992.

OSOBA Z PRAKTYKĄ BIUROWĄ, Z ŁADNĄ PISMEN, ENERGICZNĄ, ZDOLNĄ, RZUTNĄ, PIŁNĄ, PIŚNĄ NA MASZYNIE, POSZUKUJE JAKIEJKOLWIEK POSADY LISTY POD „SEMINA” DO ADMIN. WIEKU 35994

POSZUKUJE posady jako gospodyni lub do wszystkiego, najchętniej na wyjazd. Listy pod B. P. do Adm. Wiek. 35931

B. NAUCZYCIEL szkół średnich, z praktyką, diler nikarski i tłumacza, absolwent kursu abiturjentów Akademii handlu, władający w słowie i piśmie językami: polskim, niemieckim, rosyjskim, ruskim i czeskim jakoteż będący w stanie załatwiać korespondencję francuską i angielską i pisać na maszynie poszukuje zajęcia w biurze, redakcji lub w przedsiębiorstwie WE LWO-WE Referencje pierwszorzędne. Wymagania skromne. Listy do Adm. Wiek. pod „Korespondent”. 35987

MŁODA inteligentna osoba znająca się na gospodarstwie domowym i szczerze szuka jakiegokolwiek zajęcia. Listy pod „Spokojna” do Adm. Wiek. 3093.

MŁODA panienka poszukuje posady do dziecka lub do wszystkiego. Listy do Administ. Wiek. pod „Skromna”. 3094.

ZDOLNY chłopak poszukuje posady do kuchni — lub restauracji Listy pod „Podkuchenny” do Adm. Wiek. 35970.

ROZMAITE

LEPSZE obiady po 1.80, wydaje się do menażek i w domu; okolica Potockiego. Wiadomość telefon Nr. 32-44. 35885

AKUSZERKA samotna — przyjmuje panie. Józefata 5, Deutschman. 35152

Oprawę książek

wyrób paspartout oprawę obrazów wszelkiego rodzaju, oraz w rob. łaset i pudełek wszelkiego rodzaju przyjmuje po cenach konkurencyjnych pracownia introligatorska **Franciszka Herm** na Lwów-Lewandówka, ulica kolumnowa 1. 2. 35969

KOŁO POLEK Legionów — prawa oficyna w podwórzu, przyjmuje suknie, kołstymy, płaszcze jakoteż wszelkie przeróbki po cenach umiarkowanych. — Kurs kroju i robót ręcznych rozpoczęty. 35641

PRZY POMOCY pierwszorzędných sil fachowych — wykonuje według oryginalnych francuskich żurnali kostiumy, płaszcze od 25-40, suknie od 10-20 zł. Za szyk i solidną robotę ręczną. Pracownia sukien damskich Butkowska, Chorażczyzna 24, parter. 35869

POSZUKUJE do wydzierżawienia arkusza na trafikę we Lwowie. Listownie zgłoszić pod „Kiosk” Adm. Wiek. 35684

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe na wagę sprzedaje najtaniej Enis, Skarbowska 6 (obok kina Lew). 35813

PRZEPISYWANIE na maszynę skryptów, podań, pism naukowych, wszelkiej korespondencji, przyjmuje Romanowska, Zyblikiewicza 5. 35887

AKUSZERKA samotna — Stasiów, przyjmuję panie. Bartosza Głowackiego 8 — II. drzwi na prawo — parter. 35563

GEOMETRA autoryzowany inżynier Szczepański, wykonuje wszelkie roboty pomiarowe prędko i tanio. Plac Marjański 5. 34934

AKUSZERKA WAGNERA WA, przyjmuje panie na czas słabości. SOBIESKIE GO 30, parter. 35160

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 35436

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości — WALOWA 27, parter parwy przez podwórze. 35159

KTO POTRZEBUJE BAN DAZYSTY przeciw największym dolegliwościom, to niech się przefatyguje do Polazka w Samborze, a będzie obsłużony zaraz, najtaniej i najlepiej. 2939

AKUSZERKA SEKULA — przyjmuje panie. — Ulica Gródecka 49, I. p. 35583

NA DOGODNE SPŁATY! Wykonujemy na miarę — futra, świtki, kurtki, raglany, palta, ubrania, — przeprasujemy, nieujemy, robimy z materiałów dostarczonych jakoteż własnych, ubrania kompletne, czysta wełna 150 zł, raglany 130 zł, według najnowszych żurnali angielskich. Krzanowski i Kluk we Lwowie, Pasaż Hausmana Nr. 1. 35648

1 ZŁ KOSZTUJE każda reperacja złotnicza starannie wykonana u Mandla, naprzeciw kina „Kopernik”. 3085

ZAKŁAD FRYZJERSKI — Adolfa BANKA, Lwów, — Leona Sapiehy 6, po rekonstrukcji lokalu i otwarciu wspaniałego osobnego SALONU DLA PAN — uskuteczni wszelkie zabiegi wchodzące w zakres fryzjerstwa damskiego i męskiego. Obsługa staranna. Ceny najprzystępniejsze. — Sapiehy 6. 35983

POSIADAM lokal, poszukuje spółnika do fabryki grzebieli. Gródecka 89, — drzwi 6. 35982.

Kupno-Sprzedaż

DLA MYŚLIWYCH: do sprzedania pies rasy Sztigielhart tresowany — na wszelką zwierzynę i ptactwo. Ul. Lwowska 75, — Zamartynów. 35938

25 ŁÓŻEK kawaletowych — tanio sprzedam. Wiadomość: ul. Panieńska 1. 9; 35621

MAGLE kamieniczne i po kojowo poleca Grajewski, Tkacka 15; cennik darmo. 35715

DWA łózka solidne — ze siatkami tanio sprzedam. Grajewski, Tkacka Nr. 15; 35714

KUPIE fotel antyczny, — choćby zniszczony, szafę na książki, stół i inne drobnizy. Handel starożytności Jaroszewski, Romanowicza 9. 35695

SPRZEDAM zakład fryzjerski wraz z kompletnym pierwszorzędnym urządzeniem 6-cio fotelami i 1 pokój z kuchnią z częściowo wem urządzeniem na prowincję. Listy pod „Provincja 1000” do Administ. Wiek. 35958

Z KRETÓW elegancka nowa peleryna do sprzedania. Zyblikiewicza 27, — II. p. na prawo, od 2-4. 35940

MIESZKANIE elegancko i tanio urządzone, kupujące firanki, kapy, roboty ręczne a WANKA, plac Marjański 3, przez sieć. 2718

SPRZEDAM parcelę — 400 sążni przy głównej szosie na rogatkach Lwowa, 22 400 dolarów. Skomorowski, Chorażczyzna 27. 35693

BRON przybory myśliwskie, amunicję poleca najtaniej Bolesław Jankowski, Lwów Czarnieckiego 2 28552

SMOKING sprzedam. Na Skalec 5, II. p. drzwi 6 — między 13 a 14. 35980

FORTEPIAN krótki, czarny, krzyżowy sprzedam — Blacharska 1, II. piętro. 35788

MAGLE POKOJOWE

o 20% taniej sprzedaje firma 3070 „MARIULUB”, Handel towarów zielonych, Lwów, Trybunałska 1.

DUBELTOWKA 16 prawie nowa okazynie do sprzedania. Cukiernia Sykstuska 21. 35846

SZAFKA ZAKOPJANSKA na książki, szafki amerykańskie (regulatory), — krzesła antyczne mahoniowe do sprzedania. Pracownia stolarska Wolanka, ul. Piekarska 32, w podwórzu. 9420

25.000 CEGIEŁ sprzedaje okazynie loco Sygniówka — Elteha, Legionów 37. 35869

WANNY trwałe, fotele, łazienkowe, dżelonne, kuchnie blaszane, balie, niaśdy poleca najtaniej — Wojciech ZAJĄC, Ossolińskich 14, Tel 40-32. 34898

MŁYNA URZĄDZENIE — KOMPLETNE używane — w dobrym stanie w całości lub częściami sprzedaje zarząd dóbr Małczyce p. Mazana koło Lwowa 2996

PIANINO „Forster” sprzedam za 200 dolarów. Łużycki, Dwernickiego 42. 35951.

FUTRO męskie z pizmaków do sprzedania. Ulica Szeptyckich 26, II. piętro. 35937.

PARCELE budowlane — przy ul. Potockiego i Grochowskiej na sprzedaż — także i na raty. Wiadomość: Cegielnia Towarz. Teronowska, Grochowska — luk kancelaria pl. Marjański 10, I. p. od 6-7 w. 35686

MASZYNY do pisania używane wszelkich systemów kupuje „Maszynopol” — Lwów, Sykstuska 9. Telefon 36-86. 35669

WILLA nowa i piętrowa, w pięknym położeniu. — Dryling 16/8 okazynie — sprzedam. Lyczakowska 15, Bilobran. 35528

SSPRZEDA się tanio nowe nieużywane: damskie futro prawdziwe fokowe i peleryna, etola gronostajowa z zerkawkiem i męskie futro nutri z kołnierzem bobrowym i kapa jedwabna stolowa; od godziny 2 do 3 i pół ul. Sw. Jacka, Domki oficerskie Nr. 1. 35619

JUPITER duży do zdjęć fotograficznych 30 amp. — 110 olt nowy, nie instalowany, okazynie do sprzedania. Müller, fotograf, — Złoczów. 35584

MASZYNY dla PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

gatory, cyrkularki, heblarki, wolniarki, suszarnie (Daqua) pompy (Worthington), maszyny i kotły parowe, lokomobile nowe i używane dostarczają po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach POWSZECHNE ZAKŁADY KONSERWACJI MASZYN I URZĄDZENI FABRYCZNYCH Lwów, pl. Marjański 7. 35999

KAMIENICA dwu piętrowa, boczna Kochanowskiego; Willa boczna Potockiego, cała wolna, duży ogród, sprzedaje Skomorowski, Chorażczyzna Nr. 27; Telefon 16-22. 35600

PIĘKNE futro hobrowe i dywan perski duży sprzedam. Listy pod „Futro” do Adm. Wiek. 35934

MŁYN wodny do wydzierżawienia lub sprzedania. Zgłoszenia: Hausnera 5 — gospodarz. 35766

PARCELE przy ul. Potockiego (górnej) 126 sążni po 7 dolarów, przy ulicy Kulparkowskiej 80 sążni i Wulce Paniońskiej 100 sążni po 2 dolary; Kamienice II. piętrową narożną — przy ul. Zdroblanej za 3.000 dolarów sprzedaje Hemmerling, Wulka Panieńska 7; willa Makarowicza. 36018.

DOMEK murowany, 4 pokoje, kuchnia, przedpokój, weranda, stajnia, komórki wodociąg. kanal, ogródek przy tramwaju, szkoła, — kościół, gimnazjum, plac targowy w sąsiedztwie, — nadaje się także dla rzemieślnika, piekarnia, masarni — sprzedam. Wiadomość — Wilczek, Dunin Borkowski 8 A. 35690

DO WODY sodowej najszybciej leżąca w całym — „Zdrój”, Lwów, ul. Na Błonie 12. 35973

SZAFKA antyczna dębowa, trzypiętrowa — okazynie sprzedaje ELTEHA, Legionów 37. 35908.

SZAFKA nadająca się dla przemysłowca do sprzedania. Wiadomość: Zimorowicza 17, II. p. drzwi 10. 35964.

JADALNIA dębowa, miedzi sypialnia mahoniowa wieloletnia. Do sprzedania: — Wiadomość: Rynek 42. — Firma Markiewicz, sklep korzenny 36020

NOWY płaszcz wojskowy do sprzedania. Kosiner Klakoczar, Batorogo. 35948

JADALNIA dębowa, sypialnia jasnowana, gabiet męski, szafa antyczna. Do sprzedania, Chorażczyzna 29, Matwijowski. 36021

AUTOMAT łazienkowy gazowy używany — sprzedaje okazynie Rentschner, ul. Legionów 37. 35997.

„OLKA”

POLECA

2905

**BIELIZNĘ TRYKOTOWĄ,
PONCZOCHY WELNIANE,
RĘKAWICZKI I SKARPEŁKI ZIMOWE****NAJTANIEJ
Rynek 35
telefon 14-93.****NAUKA**

ARTYSTYCZNYCH dekora-
cyjnych robót ręcznych —
kobiecych wyuczam szybko
i tanio. Zgłoszenia ulica
Listopada 7, III. piętro —
pierwsze drzwi na lewo.
35865

STUDENT Politechniki —
poszukuje lekcji w zakre-
sie gimnazjum humanisty-
cznego i matematyczno —
przyrodniczego. Listy pod
„Lekcja” do Adm. Wiek.
35834

STENOGRAFIJ wyucza —
obecnie darino listownie
Redakcja Stenografii. War-
szawa, Szczygła 12. 3049

KONCESJONOWANE —
przez Ministerstwo Oświa-
ty **KURSY KROJU** i mo-
delowania **HELENY WAB-
CHAŁOWEJ, KOCHA-
NOWSKIEGO** NB. 16. —
Nauka dla pań na wła-
stych materiałach. Od-
dzielny kurs kroju dla
pań zawodowych. Formy
do miary wykonuje się
według żądań 34610

FRANCAISE de Paris a
encore quelques Leures de
libre Administration Wiek
Nowy pod C. M. 35794

NAJSZYBSZA metoda wy-
uczenia języków nowoży-
tnych. „**ÉCOLE FRAN-
CAISE**” **BATOŁEGO** 34.
Radowite siły. 34558

FRANCUSKIEGO, angielskiego,
niemieckiego —
szybka i łatwa metoda —
również stenografię w tych
językach. Pojedyncze i
szkolenie lekcje. Rutkow-
ski, Żybkiewicza Nr. 11.
35514

MATEMATYKI, przyrody,
fizyki, chemii (egzamin-
matura) udziela profesor
Antoniego 7, I. p. od 3-5
35961.

„Wniebowzięcie Hanusi”.

Zdjęcie powyższe przedstawia scenę z wystawianej obecnie na scenie lwow-
skiej sztuki Hauptmanna „Wniebowzięcie Hanusi”. W roli Hanusi p. Lewicka.

KONCES. przez Minister-
stwo W. R. i O. P. **KUR-
SA KROJU, MODELOWA-
NIA I SZYCIA** damskiego
z prawem wydawania
SWIADECTW — prowadził
absolwent wyższej Akade-
mii kroju w Paryżu i w
Drezdnie. **BINDER** —
LWÓW, GLINIANSKA 4,
(Boczna Piekarskiej). 35589

ENGLISH teacher still
has some hours free pod
W. W. do Adm. Wiek.
35944

LEKCJE — przygotowania
(gimnazjum, seminarium i
inne) przyjmuję rutynowa-
ny nauczyciel. Buchalte-
rię wyucza dokładnie. —
szybko. Gmach Skarbka —
sklep farb Mardera 35953

PANIE zapraszam celem
obejrzenia najnowszych —
dotychczas we Lwowie
niewidzianych a zagranic-
ę nowość stanowiących
sznurów. Wyroby tychże —
prócz mnie, nikt jeszcze
we Lwowie nie wyucza. —
Równocześnie wyuczam
tkanin po cenach najniż-
szych. Karpiskiego 15. —
I. p. 35954

NAUCZYCIELKI rutyno-
wane pierwszorzędne, re-
ferencje, muzyka, języki,
przygotowania egzaminów,
chętnie demiplone. Wiado-
mość: Księgarnia, Bato-
rego 32. 3062

UDZIELAM lekcji francu-
skiego, konwersacja. —
Godz. 1 zł. 50 gr. Listy
pod „Francuska” do Adm.
Wiek. 35955.

POSZUKUJĘ nauczycielki
do kontynuowania nauki
gry na fortepianie w do-
mu. — Zgłoszenia od 3-4
Chmielowskiego 10 parter
na prawo. 36024.

KURS zwykłych i najmo-
dniejszych tańców rozpo-
czynam 15. listopada. —
Wpisy od 5. Loefler, ul.
Friedrichów 5. 35977

KREDOL niezrównany płyn
czyści wspaniale**SZKŁO i METALE.****FABRYKA: ST. HOFA w KRAKOWIE.**
ŻĄD : Ć WSZĘDZIE. 2759

Oddam zastępstwo artykułów galanteryjnych
poważnej fabryki celuloidowej we Wiedniu 36014

na całą Polskę

wraz z 10% udziałem w wiedeńskim biurze sprzedaży. Zgłosz.
cisemne pod „Intratne” do biura ogł. Brücka, Lwów, Kościuszki 2

Żarówky „OSRAM”, „PHILIPS”,
„TUNGSRAM” od 100
watt w wyż za bezcen. — Żarówky
od 10 do 32 świec po 1 zł. 25 gr. poleca
ELEKTROBŁYSK
naprz. kina LEW — Skarbowska 4. 3062

KONKURENCJA!
Ołomany, Materace i Kanapy
tanie do nabycia w Pracowni Tapicerskiej
IGNACEGO STERNA, ul. Szeptyckich 40
obok kościoła św. Elżbiety. 35600 Tel. 16-69.

**Papucze
pantofle**

poleca i wykonuje

FABRYKA

ul. Wronowska 4

boczna Kopernika.

2980

**CZYTAJCIE
„WIEK NOWY”.****Papierośnice srebrne**w najmodniejszych fasonach — najtaniej u firmy
B. GRÜNBERG, SYKSTUSKA 4.

.900

**POSZUKUJE SIĘ
praktykanta do biura.**Zgłoszenia pod „Praktykant” do Biura ogłoszeń
Brücka, Kościuszki 2. 3005**NA 16 RAT!****GRAMOFONY****TUBOWE, SZAFKOWE i WA-
LIZKOWE od 80 zł.****PEŁNY GRAMOFONOWE** naj-
nowsze szklagery 2 zł. 50 gr.**„SYRENA”**Lwów, Kazimierzowska 13.
3059

MEBLE tapicerowane wszelkiego rodzaju
w wielkim wyborze najtaniej w
„**Dorofeum**” **Saplehy 34** za gotówkę i na
dogodnych warunkach. 2970

Najtaniej w mieście opłacono ryczałtem.

Drukiem Siołki druk. „Prasa” Lwów. Składek

Wydawca: „Wiek Nowy” Spółka wydawcza.